Nr 236. Dnia 21 października. Poniedziałek. Dnia 9 (21) października 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Urszuli Panny.
Jutro: SS. Korduli P. M. i Alfonsa.
Środa: S. Jana Kapistrana W.
Czwartek: S. Rafała Archanioła.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 37
Zachód „ „ 4 „ 52

Długość dnia godzin 10 minut 15
Ubyło „ „ 6 „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: SS. Kryspa i Kryspiny M.
Sobota: SS. Ewarysta Papieża i Lucjana
Niedziela: S. Sabiny Męczenniczki.
Poniedziałek: SS. Szymona i Judy Apostołów

— W dniu wczorajszym kościół św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, obchodził odpustem zupełnym, wobec przepełnionej świątyni doroczną uroczystość św. Teressy Panny, jednej z największych i najcudowniejszych świętych, jakiemi się kościół zaszczyca.

To też ołtarz świętej Teressy zdobiący tę świątynię Pańską, przybranym był w egzotyczne kwiaty i mnóstwo gorejących świateł. Wotywę uroczystą przed tymże ołtarzem odprawił. JX. Sapiński, kapłan dyecezji kieleckiej. Następnie Sumę celebrował JX. Jakób Rutkowski, w czasie której kazanie miał JX. Magnuski. Nieszporne popołudniowe nabożeństwo, wraz z uroczystą procesją celebrował JX. Ruszkiewicz, regens seminarium. Słowo zaś Boże w tymże czasie głosił JX. Juljan Zdzitowiecki, wikarjusz kościoła św. Krzyża.

W kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej obchodzoną była w dniu wczorajszym z równąż solennością odpustem zupełnym doroczna pamiątka św. Piotra z Alkantary. I tu ołtarz uroczystującego Patrona, przed którym odbyła się Wotywa odpustowa, jaśniał rzęsistem światłem. Sumę poprzedzoną solenną procesją celebrował JX. Wojciech Jackowski, który też odprawił i popołudniowe Nieszporne nabożeństwo. Słowo zaś Boże głosił JX. Słowikowski, prefekt szkół rządowych.

Jak w jednej tak i drugiej świątyni, uroczyste procesje z odśpiewaniem dziękczynego hymnu „Te Deum laudamus“ (Ciebie Boże chwalimy) i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone tłumnie zebranym pobożnym, zakończyły doroczne te odpusty.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, Wotywę literacką w dniu wczorajszym odprawił JX. Andrzej Redke, Słowo zaś Boże podczas Summy głosił JX. Antoni Gniazdowski, obaj wikarjusze katedralni.

Nieszporne zaś nabożeństwo intonował JX. Dietrich, kanonik archikatedralny (jubilat).

W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odbyła się w dniu wczorajszym, uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją, kwartalna Wotywa bractwa panieńskiego świętej Tekli Panny. Celebrował takową JX. kanonik Stępowski.

— Najjaśniejszy Pan Najwyżej zezwolić raczył: z wojsk znajdujących się w obrębie Cesarstwa i na Kaukazie, postawionych już na stopę pokoju, jak również z zarządów i zakładów wojskowych, udzielać podług najbliższego uznania naczelników dywizji i osób jednaką z nimi władzę mających, w wojskach zaś na Kaukazie podług wskazania Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją, urlopy krótkoterminowe niższym stopniom na przeciąg czasu do 1go marca roku przyszłego 1879, przyczem urlopy takie mają być udzielane dla powodów zasługujących na uwzględnienie i z takiem obliczeniem, ażeby nie spowodowało to dezorganizacji oddziałów i osłabienia w pełnieniu przez wojska obowiązków służby.

(Dn. W.).

Kandydaci do tronu Bulgarji.

Podług wiadomości *Presse*, wkrótce już ma się zebrać zgromadzenie narodowe młodocianego księztwa bulgarskiego, dla wybrania księcia.

Przygotowawcze w tym celu prace zostały już przedsięwzięte a mianowicie ukonstytuowano komitet, którego zadaniem ma być zbadanie warunków, jakie przedstawiają kandydaci do tronu bulgarskiego oraz ostateczne postawienie jednej lub kilku kandydatur.

Oto kilka ciekawych szczegółów o czynnościach komitetu.

Przedewszystkiem, jak łatwo zrozumieć, skierował on wzrok ku władcom sąsiednich, ukonstytuowanych już państewek słowiańskich, których doświadczenie i znajomość warunków politycznych wcale mogłyby być na rękę nowotworzącemu się księztwu, nie mówiąc już o bezpośredniej faktu podobnego konsekwencji—zsolidaryzowaniu się pobratymczych szczepów.

Osobliwie młodzi bulgarowie popierali ten zamiar.

Wzgląd jednak, że państwa opiekujące się Bulgarją nie zgodziłyby się, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, na kandydaturę księcia Milana lub księcia Nikity, wpłynął na porzucenie fortunnej tej zkądinąd myśli.

Po książętach przyszła kolej na ministrów.

Ani jednak rumuński mąż stanu, z pochodzenia bulgar, Bratianu (urodzony w Ruszczuku i zwany właściwie Bratow), którego zresztą zasługi dla oswobodzenia pierwotnej ojczyzny nie są wcale poślednie; ani serbski minister Risticz nie zyskaliby—według zdania komitetu—aprobaty mobarstw bliżej w sprawie organizacji Bulgarji zainteresowanych.

Owóż po usunięciu z listy mężów tych, których zdolności polityczne mogłyby być wcale dobrą rękojmią należytego sterownictwa nawą państwa, zwrócono się do kandydatów drugorzędnych, jako to bulgara, w służbie Porty pozostającego Aleko-baszy, który ostatnio pełnił funkcję ambasadora ottomańskiego w Wiedniu, oraz do księcia Jerzego Bibesco.

Za żadnym jednak z owych kandydatów nic zbyt przekonywająco nie przemawiało i dla tego, pomimo braku ważniejszych ku obraniu ich przeszkód, zostali oni usunięci na plan—czwarty...

Książę Battenberg dalej, jako kandydat do tronu, miał rzeczywiście za sobą wiele danych—lecz przeciwko niemu przemawiała okoliczność, że dla młodych i niedoświadczonych jego ramion zbyt ciężką może byłaby purpura płaszcza książęcego...

Po usunięciu w ten sposób wszystkich prawie kandydatów pozostała stawiana już dawniej kandydatura hr. Ignatiewa, a ostatniemi czasy zaczęto natrącać z lekka o Bożo Petrowiczu.

Nie mówiąc już o drugim, którego obranie jest wielce problematyczne, *Presse* zaznacza, że za pierwszym przemawia podobno wiele względów, *ll.*

POMNIK SZOPENA.

—st— W szczęśliwą zaiste chwilę powziął pan Żeleński myśl urządzenia w Warszawie wielkiego koncertu, celem zebrania potrzebnego funduszu, na wzniesienie Szopenowi w rodzinnej Warszawie pogrobowej pamiątki.

Wprawdzie myśl ta, koleją wszystkich na świecie myśli, rozszerzeniu uległa; wprawdzie dziś już każdy wielbiciel nieśmiertelnego naszego mistrza tonów piastuje w głębi swego ducha inną, rozleglejszą, — myśl postawienia Szopenowi publicznego pomnika, niemniej przecież panu Żeleńskiemu należy się zasługa inicjatywy.

Bo istotnie, — któż, jeżeli nie Szopen, na pomnik sobie zasłużył? Kto pierwszy na świat wielki wyprowadził najczystsze perły rodzinnej skarbnicy, kto na nas zwrócił uwagę obcych? Zaiste, bez obawy popadnięcia w przesadę powiedzieć się ośmielamy, iż po wielkiej dobie naszej poezji on pierwszy i jedyny głośno i zrozumiale o nas zaczął mówić całemu światu.

Szopen dotąd pomnika nie ma...

Gdyby genjalny ten muzyk był francuzem, anglikiem lub niemcem; gdyby tyle co dla nas, dla rossjan

---

KARTKI Z PODRÓŻY

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr. 235.)

Tej naprzykład ogromnej sokory dusza ze względu na wymiar i siły swoje mogłaby wybornie ożywiać zwierzę wielkości psa, a już wróbel któryby ją posiadał byłby gienialnym. Tymczasem duchowi onemu zachciało się gwałtem zdobyć formy kolosalne i otóż wszystkie uzdolnienia swoje i wrażliwość, rozsądek, pamięć, wolę i uczucia skierował do tego wyłącznie celu, aby wylepić olbrzymią powłokę doczesną. W tej pracy zagalopował on się tak, że o wszystkiem innem zapomniał. Nie dba o stosunki ze światem zewnętrznym, ani lubuje się procesami psychicznemi. Powietrzem troszczy się o tyle, o ile mu ono dostarcza kwasu węglanego, promienie słoneczne zrobił mularzami swego gmachu, ziemię do ktorej przypił się jak pijawka, bez miłosierdzia nurtuje gałęzistemi korzeniami. To też nie można dziwić się, że w roślinach prócz niepohamowanej dążności do rozrostu niema ani czucia, ani myśli, ani ruchów samodzielnych, przynajmniej w tym stopniu, któryby pozwolił nam je ocenić. Podobne zjawisko zanikania wszelkich uzdolnień wobec popędu do tuszy widzimy w zwierzętach karmionych na opas, ludziach którzy zakochali się w nabytkach materjalnych i społeczeństwach które poza granicami fizycznej wielkości nie pragną niczego więcej.

Rozpatrując się w tej części ogrodu niepodobna uniknąć pytania: co będzie z nią za lat kilkadziesiąt? Co będzie gdy ścieżki krzakami zarosną, młode drzewa postarzeją się, stare zgrzybieją, zgrzybiałe, straciwszy korę, obumrą i poczną świecić jasnopopielatym szkieletem, dopóki ich wiatr albo siekiera nie obali? Praca ludzka mogłaby istnienie ogrodu tego przedłużyć do nieskończoności, ale pracę tworzy kapitał, a kapitału instytut dzisiejszy nie posiada nawet na rzeczy niezbędne. Gdyby w łonie akademji rolniczej powstał jakiś komitet czuwający nad zachowaniem i upiększeniem ogrodu, może znalazłyby się i fundusze ze składek gości zwiedzających Puławy. Ale czy instytut zdobędzie się kiedy na krok tak heroiczny?...

Jest rzeczą prawie niezawodną, że Puławy i śliczne ich okolice ściągać będą podróżnych i przysparzać dochodu miejscowej ludności. W interesie jej zatem leży uchronienie ogrodu od upadku, który już dziś przewidzieć można. Ale kto się tem zajmie i w jaki sposób?... odgadnąć trudno. Będzie to jednak zabawne wydarzenie, gdy piękna ta oaza roślinności, nad założeniem której wiek pracowano, zmarnieje pod okiem paruset agronomów i leśników mających podnieść, odnowić i upiększyć terytorjum całego kraju. Wypadłoby ztąd, że kilku magnatów więcej zrobiło dla Puław, aniżeli kopy uczonych.

Wszystkie dróżki biegnące od strony Sybilli, Chińskiej Altany i alei pogiętej, zchodzą się na moście kamiennym, rzuconym przez płytki i dość brudno wyglądający wąwozik. O kilkanaście kroków za nim widać już mur obwodowy, a przy drodze wiodącej do łachy — wyschły i walący się wodozbiór czy wodotrysk w formie kwadratowej kolumny, obok której stoi piaskowcowa wanna.

Przez wykutą w murze furtkę wychodzi się na obszerny dziedziniec pałacyku Marynkowskiego. Niewielki on jest ale bardzo ładny, szczególniej od strony łachy. Kiedyś wnętrze jego zdobiły stinkowe ściany, mahoniowe wysokie drzwi, kominki z kararyjskiego marmuru, nie licząc ruchomych szczegółów. Później jednak został straszliwie zaniedbany i począł chylić się do zupełnej ruiny. W bocznych pokojach mieszkali stróże i ich dobytek, sala główna była podobną do obory, szczęściem instytut zajął pałacyk na mieszkania dla ubogich studentów i tym sposobem uchronił go od zagłady.

Ustronie to i dziś jest malownicze. Ma z prawej strony ogród, z lewej budynki folwarczne i grupę kilkudziesięciu sosen, z frontu dziedziniec, a z tyłu łachę i piękny gaj na kępie. Jedna tylko rzecz szpeci uroczy ten obraz, a mianowicie energiczna woń panująca w kącie przyległym ogrodowi, dzięki której sielanka przemienia się w kordegardę.

Nad pałacem Marynkowskim stał niegdyś napis: „*Iste terrarum mihi praeter omnes angulum videt*“. Zmazano go, prawdopodobnie z uwagi, iż tak mocno pachnący i odrapany zakątek nie może podobać się bardziej niż wszelkie inne. Logika faktów jest tak potężną, że ulega jej nawet nierozum ludzki!

Wesołe towarzystwo warszawskie w pogoni za zabawą docierało aż do tej miejscowości. Tu ciekawsza połowa rodu ludzkiego oglądała salony zapełnione skromnemi mebelkami studentów, rozważni pili wodę jakiej w Puławach nie dostać! dzieci rwały się do czółna. Pływackie ich popędy zaraziły ogół: wszyscy chcieli pływać i około dwudziestu osób wpakowało się odrazu na czółenko ledwie starczące dla dziesięciu.

Naturalnie przeproszono ich, a entuzjazm goręt-

czechów lub węgrów uczynił, niewątpliwie już od lat dziesiątków uczczony zostałby spiżowym posągiem.

U nas... czczony jest prawda w sercach tysięcy, — ale mimo to nawet pogrobowa pamiątka za świadectwo tej czci narodowej nie służy.

Tak być nie powinno.

Szopen posiadać winien pomnik w rodzinnej Warszawie, — w tej Warszawie, w której przy skonie kazał pochować swe serce...

Tak mówią wszyscy,—tak i my powtarzamy.

Dziwna rzecz, zaledwie myśl p. Żeleńskiego doszła do wiadomości ogółu, aliści wszyscy bez wyjątku zgodzili się na to, że należy ją rozszerzyć i bezzwłocznie zająć się wyjednaniem pozwolenia od władzy na wzniesienie wielkiemu „poecie fortepianu“ publicznego pomnika.

Tak jest, należy się bezzwłocznie zająć wyjednaniem pozwolenia; jestto rzecz najważniejsza, potem dopiero o środkach myśleć wypadnie.

Kto ma dać inicjatywę pod tym względem?

Najsłuszniej powinna to uczynić instytucja, do której p. Żeleński jako artysta-muzyk należy.

Na Towarzystwo muzyczne zwrócone są wszystkich oczy, od niej ogół wyczekuje pierwszego kroku.

Tymczasem w przewidywaniu uwzględnienia prośby odbędzie się zapowiedziany już koncert p. Żeleńskiego, z którego fundusz mógłby posłużyć za zawiązek ogólnej sumy.

Niemniej można wezwać cały świat rzeźbiarzy naszych, rozsianych w kraju i za granicą, do obmyślenia projektów uczczenia Szopena. Zającby tem, z samej natury rzeczy, mogło się i powinno nasze Towarzystwo zachęty sztuk pięknych, przez ogłoszenie publicznego w tym celu konkursu. Zamiast fantazyjnych tematów możnaby zażądać projektu pomnika i na wszelki wypadek byłoby już coś gotowego pod ręką.

Wszystko to są rzeczy, do których wykonania wypadałoby zaraz przystąpić, — wykonaniu bowiem tych przedwstępnych kroków nic nie stoi na przeszkodzie, a o dobrych chęciach nie wątpimy.

Po uzyskaniu dopiero pozwolenia, działanie całe przybrałoby więcej określone formy. Pomyślanoby więc wtedy o gromadzeniu potrzebnych funduszów, które, nie wątpimy, szybko złożoneby zostały. Już dziś bowiem donoszą z prowincji, iż gotowi tam są zająć się urządzeniem amatorskich koncertów,—cóż więc dopiero będzie, gdy projekt stanie się rzeczywistością.

Wiemy nawet skądinąd, że na wypadek urzeczywistnienia się pomysłu wybudowania w Warszawie pomnika Szopenowi, Liszt dał obietnicę wystąpienia z koncertem, z którego cały zysk mógłby być do ogólnego funduszu przyłączony. Miejscowość, w którejby się ten koncert miał odbyć, zostawił on do uznania komitetowi, na któregoby przypadł zaszczytny udział zajęcia się budową pomnika. Obietnicę tę od Liszta uzyskała pani Muchanow w czasach, kiedy wprowadzenie w czyn tego pomysłu zdawało się prawdopodobne a nawet bliskie urzeczywistnienia.

Powtarzamy więc — należy zacząć działać, żeby myśl p. Żeleńskiego skutkiem braku energji do wprowadzenia jej w czyn nie poszła na marne.

W. SARDOU O WPŁYWIE OBIADU NA TEATR.

—*Q*— W Paryżu ostatniemi dniami poruszono kwestję zaczęcia przedstawień w sposób hałaśliwy i polemiczny; feljetoniści rozbierali ją na wszystkie strony, a słynny recenzent teatralny p. Sarcey napisał słowa, które się stały przysłowiem, t. j. „*Le diner tue le spectacle.*“

Moda przychodzenia późno do teatru spowodowała W. Sardou do napisania słów następnych:

„O ile przesadzoną wydaje się skarga p. Sarcey, o tyle znowu pełną ona jest prawdy. Bo oto przedstawienie nowej sztuki ma się zacząć o godzinie 8-ej. Sztuka ma 5 aktów, więc zajmie godzin cztery. Potrzeba punkt o 8-ej zacząć, ażeby około północy skończyć. O 8-ej pogląda reżyser przez dziury w odsłonie i sprawdza że sala jest prawie pustą. Czeka więc. O 8$^{1}/_{2}$ znów patrzy — sala zapełnia się cokolwiek— pierwsze rzędy słabo jeszcze obsadzone, loże puste. Dyrektor przybiega, zakłopotany autor tuż za nim. „Zaczynamy?“ Sala jeszcze nie jest pełną. Zadzwoń pan, publiczność napłynie!...

Dzwonią, znów czeka się 10 minut, aktorzy się niecierpliwią. „Nie skończymy na pierwszą“— mówią. „Więc daj pan znak.“

Zaczynają. Niech mi kto zaręczy, że kiedykolwiek słyszał dobrze pierwsze sceny pierwszego aktu. A pierwsze sceny to najważniejsze, bo stanowią ekspozycję sztuki. Autor zawiadamia nas o tem, cośmy wiedzieć powinni ażeby zrozumieć sztukę. Każdy radby posłuchać. „Przepraszam pana.“ Jakiś co późno przyszedł, chce zająć swoje miejsce, zmusza cię do powstania, zgniata twój kapelusz i następuje ci na nogę. Pocieszasz się i siadasz znów byle słuchać. Nowa przerwa a potem znowu inna. Tym razem przechodzi obok ciebie całe towarzystwo, zasłania ci scenę i zmusza pozostawać przez kilka minut w najnieprzyjemniejszej i najśmieszniejszej pozycji. Zaczyna się sprzeczka pomiędzy woźnym i widzem, który zajął nieswoje miejsce, a ze wszystkich stron krzyczą teraz: cicho, cicho! Na galerji daje się słyszeć głośny śmiech, wywołany ukazaniem się jakiejś niezmiernie otyłej damy, która przytłacza wszystkich—przytem zamykają ciągle i otwierają drzwi, przymykają krzesła i t. p.

Tymczasem aktorowie grają swe role sumiennie, nie opuścili najmniejszych szczegółów, które znać trzeba ażeby zrozumieć charaktery i intrygę... Lecz to wszystko przepadło dla uważnego słuchacza, który w ten sposób nie jest już dobrze usposobiony dla osądzenia sztuki.

Akt pierwszy skończył się, a na korytarzach krzyżują się wchodzący i wychodzący. Państwo znacie go pewnie, tego w białej krawacie, który właśnie co przyszedł z obiadu, złożył swoje palto w garderobie i tonem zadowolenia mówi do znajomych: „No, jakżeż tam akt pierwszy?“ Niezły, szkoda że pana nie było. Ba! ekspozycja!—I zrobiwszy tę uwagę, przymyka swój szapoklak z wielkim trzaskiem i wchodzi do loży.

— Ah jesteś!

Powitania, uściśnienia.

— No i cóż ta sławna sztuka?

— Właśnieśmy przyszli gdy spuszczano zasłonę.

W drugim akcie ktoś wywołuje tych panów z tejże samej loży.

— Lecz czy pan rozumiesz aby słowo?

— Ani słówka, to zapewne jest szwagier?

— Nie, to ojciec.—A tamten w żałobie—po kim?— Zapewne po żonie! Co za chaos!

W trzecim zaś akcie zaczyna się w tejże loży taka rozmówka:

— Jakież to nudne, nudne piekielnie!

— Byle naprzód bo już po 11-tej.

I ci panowie wychodzą z loży, nie czekając na rozwiązanie i oświadczając że sztuka nie chce się wcale skończyć i że nieprawdopodobieństw też masa.

W ten sposób autor został osądzony.

A dlaczegóż ci wszyscy przychodzą za późno, a wychodzą za wczas? Zkądże taka zła wola i nieprzychylność? Zkąd ta chęć mszczenia się na autorze i to podburzanie innych, to psucie innym zabawy? Zkąd ten brak uwagi, to chorobliwe pożądanie jak najrychlejszego końca, bez względu i uwagi na substancję, na krew, życie i rozwój idei, uczuć i charakterów?

Zkąd i dlaczego? nie szukając innej przyczyny prócz tej...

Wszyscy ci panowie i wszystkie te panie powróciły z obiadu a więc przychodząc do teatru czynią rzecz przeciwną temu, coby uczynić powinni.

Oto zjadłszy szybko, przychodzą i siedzą i źle trawią.

Złe trawienie — całą przyczyną.

Więc — odpowie ktoś—potrzebaby w tych dniach, w których się idzie do teatru, wcześniej tylko obiadować albo wcale zaproszeń na obiad nie przyjmować? Bo mamy tu do czynienia z dwiema przyjemnościami, które się sobie sprzeciwiają. Lecz cóż począć gdy sztuka czyli jej pierwsze przedstawienie przypada akurat na dzień wielkiego obiadu? Któryż z naszych autorów dramatycznych nie otrzymał już takiego biletu: „Kochany panie, czy rzeczywiście pierwsze przedstawienie przypada w niedzielę? gdyż w tym dniu wydaję obiad, którego już odwołać nie mogę.“ Ponieważ autor sam nigdy dobrze nie wie na pewne dnia, więc odpisuje zwykle: „Tak, przedstawienie będzie w niedzielę.“ Owa dama odkłada swój obiad na wtorek i akurat we wtorek ma miejsce pierwsze przedstawienie.

A teraz słówko o higienie.

Spytajcie się waszego lekarza, co dla żołądka jest *najnieprzyjemniejsze* kiedy wstajecie od stołu? odpowie wam: „idźcie do teatru.“ Po obiedzie potrzeba odpoczynku; unikania wszelkiego odurzenia, żywej rozmowy. Wesołość i spokój potrzebne po obiedzie koniecznie.

---

szych ostudzono za pomocą uwagi, że łacha jest dość głęboka. Towarzystwo podzieliło się na dwie partje: jedni usiedli w czółnie, drudzy na brzegu, ochocza młodzież pochwyciła za wiosła.

Dno łachy pokryte jest lasem roślin najrozmaitszych form i wielkości. Lilje wodne wypływają na powierzchnię, inne ledwie dosięgają zwierciadła wody, jeszcze inne kryją się w głębi. Wpatrzywszy się, osobliwie przy dniu pogodnym, widzisz mnóstwo istot zielonawo-oliwkowego koloru, tworzących jakieś różańce z kosmatemi paciorkami, to znowu coś nakształt trawy, pokrzyw, kaktusów. Widzisz wysokie rośliny pojedyncze wybijające się jak sosna nad krzakami leszczyny, to znowu kłąby ich gęste i pomotane, to znowu całe trawniki i łąki. Między tem wszystkiem mkną stada rybek mniejszych i większych, ilością przypominających roje pszczół lub komarów. Tu i owdzie nad gładką powierzchnię wody wyskakuje jakiś przedmiot o srebrnym połysku: jest to płotka usiłująca schwycić w lot owada.

Przechodząc wzdłuż brzegu, płoszysz stada żab, które skaczą na wielkie mety piersiami, bokiem lub zgoła na wznak, a zawsze z zafrasowanemi minami. Niekiedy między trawą przesuwa się w licznych skrętach upstrzony złotemi plamami wąż wodny, którego błyskawiczne ruchy i czarny widełkowaty język przyprawia damy o spazmy. Ślimaków także nie brak, pływają zawieszone w wodzie w swych zwiniętych i opatrzonych klapą skorupach.

Po nad tą szóstą częścią świata rojącą się wszelakiego rodzaju życiem unosi łódź pełna ludzi wesołych. Damy śmieją się lub śpiewają, dzieci usiłują gwałtem zbadać dno łachy, z wioślarzy ciekną strumienie potu, a młody sternik bawi się w robienie grzeczności paniom. Ach! gdybyście widzieli jak czółno zamiast iść wprost idzie na lewo, a zamiast na lewo— na prawo, jak zamiast płynąć kręci się w kółko na podobieństwo skrzydeł wiatraka... Gdybyście pomyśleli, że lada figiel pogrąży miłe to zgromadzenie w wodzie na sążeń głębokiej, gdzie na oplątanie rąk i nóg czeka tysiące roślin... A chór złożony z jednego głosu żeńskiego i kilku przeraźliwie nijakich śpiewa tymczasem:

.... Gdyby jaskółeczką lecieć mi po niebie,
Gdyby rybką w rzece płynąć mi do ciebie...

— Stasiu! nie wychylaj się!..

Łódka zaczyna *drygać*.

— Panie Władysławie, skręcaj pan na prawo!...

Łódka zaczyna obracać się w kółko.

— Stasiu! co robisz!.. Panie Władysławie po jakiemu pan sterujesz!..

— Ja paniom szale podaję!—odpowiada pełen elegancji sternik, uwijając się w czółnie jak wilk w zamkniętej owczarni.

Młody ten człowiek przy damach poważnych steruje po anielsku, lecz dostawszy się między panny, osobliwie ładne, traci równowagę duchową i jest poprostu niebezpieczny. Przeklinasz zatem czółno i łachę, dobijasz do brzegu i obiecujesz sobie nie wozić nigdy ani dam, ani dzieci, ani ludzi nieumiejących pływać,— przy pomocy sterników, na których zbyt silnie wpływają panieńskie wdzięki.

Świecił tam jeszcze księżyc podówczas; kwakały, kukały, skrzeczały i rzechotały żaby, ale piesby ich słuchał! Czy podobna zachwycać się pięknościami natury, myśląc o tem kogo pierwej należy wyciągać, jeżeli się czółno wywróci?

Tak w najogólniejszych zarysach wygląda ogród puławski.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 234)

Z tem wszystkiem frasowałam się dosyć mocno w owym czasie, zajęciem które brałam wtedy za prosty wynik przyjaźni, zachowaniem się jego wobec Cesi, stanem ich wzajemnego stosunku, postacią jaką przybierał ich związek. Nic mi się dziwniejszem nie wydawało, jak obejście ich obojga, gdy z sobą byli. Wbrew wszelkim przypuszczeniom loiki, Cesia, jak to już mogłam spostrzedz w Nizzie z kilku drobnych wskazówek, zagarnęła była całą władzę u domowego ogniska. Było to widocznem; umiała się wymknąć przewadze jaka zdawała się przynależną wyższości jej męża, tak duchowej jak umysłowej; on zaś nie cierpiał wcale na tem, o ile można było wnosić z pozorów. Poddawał się upodobaniom światowym i ruchliwym swojej młodej żony z niepojętą obojętnością, lub też rezygnacją. Po długiem i cierpliwem towarzyszeniu jej na świetne zebrania, których wcale nie lubił, poczynał pozwalać jej samej na nie uczęszczać. Wszystko to dziwiło mię mocno. Zapytywałam siebie co się pomiędzy niemi dziać może w ściślejszym stosunku, czy się nawzajem kochają, czy są z sobą szczęśliwi? Nie mogąc żadnego z nich zbadać w przedmiotach tyle drażliwych, zwracałam ciekawą, niemal chciwą baczność na każde ich słowo, na ich zachowanie się, na wyraz ich twarzy i wzajemne obejście, by

Tymczasem tyrański zwyczaj pędzi światowca od kominka, przy którymby rad gorącą popijać kawę i palić cygaro, do drewnianej klatki, w której musi wysiedzieć nieruchomo cztery godziny, wdychać w siebie duszne powietrze, ślepić oczy gazem a mózg wysuszać. I potem chcecie iżby ten nieszczęśliwy współczuł z wymyśloną niedolą, która mu się niczem wydaje wobec własnej niewygody i przykrości. Istne barbarzyństwa a nawet zabójstwo! A jakiż na to środek?“

W. Sardou przyznaje się, że go nie zna. Wobec niemożliwości zaczynania o 8, dyrekcje zmuszone będą zaczynać o 9 a teatr zamykać dopiero o 1. Wszyscy ucieszą się bardzo z tego rozporządzenia. Nasi zaś paryżanie skorzystają natychmiast z tej nowości, na to, ażeby obiadować pół godziny później i przychodzić z końcem pierwszego aktu, zupełnie tak jak to czynią dotychczas.

Poczem pójdą spać o 2 w nocy i tyle też będzie z tego korzyści.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Gazety rosyjskie donoszą, że wypracowywany jest projekt, na mocy którego stanowisko sędziów pokoju zostanie znacznie podniesione, a mianowicie obok podwyższenia rangi mają być oni postawieni więcej samodzielnie i w większej niezależności od prokuratora.

= Departament celny oczekuje na rok przyszły za towary przepuszczane przez komory w gub. warszawskiej wpływów w sumie rs. 6,000,000, w gub. suwalskiej w sumie rs. 3,500,000 i w gub. płockiej w kwocie rs. 83,000.

= Prokurator sądu okręgowego na jednem z ostatnich ogólnych zebrań wydziałów zwrócił uwagę na tę okoliczność, że w przypadku, gdy jeden człowiek oskarżony jest o kilka przestępstw, sędziowie śledczy co do jednego tylko postanawiają, jako środek przeciwko uchyleniu się od sądu i śledztwa, zamknięcie w domu badań; względem innych zaś przestępstw aczkolwiek również ważnych, nie ustanawiają osobno podobnego, lub innego środka. Wskutek tego zdarza się często, że aresztant którego sprawę zdeponowano, tę właśnie, odnośnie do której postanowił sędzia śledczy zamknięcie w domu badań, bywa puszczany na wolność, chociaż jest oskarżony o inne jeszcze przestępstwa, w dochodzeniu których powinien być zatrzymany. Z drugiej strony przytrafiają się znowu fakta wprost przeciwne. Aresztant, którego sprawę zdeponowano, zatrzymuje się niesłusznie czas jakiś w więzieniu, dopóki nie wyjaśni się, do której z kilku spraw, jakie przeciwko niemu wytoczono, odnosi się, jako środek zabezpieczający, zamknięcie w domu badań. Celem usunięcia podobnych niedogodności prokurator zaproponował polecić sędziom śledczym, ażeby odnośnie do każdego przestępstwa postanawiali oddzielnie środek zabezpieczenia stawiennictwa w sądzie; a nadzorcom więzień, ażeby prowadzili oddzielnie akta każdej sprawy aresztanta. Sąd okręgowy, uznając powyższe żądanie prokuratora za uzasadnione i zgodne z prawem, postanowił zakomunikować je sędziom śledczym, dla należytego wykonania.

= Z rozkazu dziennego p. ober-policmajstra miasta Warszawy dowiadujemy się, iż z rozporządzenia JW. głównego Naczelnika kraju w celu ukompletowania policji warszawskiej, odkomenderowane zostało 300 żołnierzy t. j. po 50 z dywizji: 3 gwardji oraz 4, 6, 7, 8 i 10 piechoty linjowej.

= Komitet wyznaczany corocznie do rozpatrzenia budżetu miasta Warszawy rozpoczął już swe posiedzenia. Obecnie pod obrady pomienionego komitetu przyjść mają roboty budowlane i inżenierskie, jakie zarząd miasta wykonać zamierza w roku nadchodzącym, t. j. 1879. Jestto kwestja nader interesująca dla mieszkańców syreniego grodu. Naglących potrzeb jest tyle, iż zaprawdę nie łatwy jest wybór pilnych, pilniejszych i najpilniejszych.

= Pod ulicą hr. Berga ma być założony kanał drenowy. W tym celu czyniono w sobotę pomiary tej ulicy. Dziś rano od strony Krakowskiego-Przedmieścia zaczęto zdejmować bruk, który zostanie zastąpiony kamieniem kostkowym.

= Magistrat warszawski do dnia 13-go października 1878 roku wydał 19,472 różnych świadectw na prawo handlu, za co wpłynęło do kasy skarbowej rs. 265,640 kop. 24; z powyższych świadectw handlowych na korzyść kasy miejscowej wpłynęło do dnia 13 października rs. 78,251 kop. 64.

= Większość tutejszych parafij katolickich oddawna już zaprowadziła porządek, iż wszelkie czynności z interesantami załatwiają się w kancelarjach, gdzie zawsze osobiście znajduje się w tym celu jeden z deżurnych księży. Życzyćby należało, aby i pozostałe parafie przyjęły pomieniony dogodny dla obu stron zwyczaj. Uchroniłoby to interesantów od straty czasu i przykrego błąkania się po prywatnych mieszkaniach.

= W *Gazecie sądowej* od kilku miesięcy zamieszczaną bywa *Jurisprudencja departamentów cywilnych izby sądowej warszawskiej*, to jest systematycznie, odpowiednio do rodzajów praw i postanowień, opisane w treści co do czynu, z motywami i wyrokiem te sprawy cywilne, osądzone przez izbę sądową, w których rozstrzygniętą została jaka kwestja prawna, teoretyczna lub praktyczna. Zbiór ten, według ogłoszeń *Gazety sądowej*, wychodzić będzie w oddzielnej odbitce. Doniosłość tej pracy widoczna i przez prawników niezmiernie ceniona; wiedząc bowiem, jak najwyższa w kraju magistratura sądowa tę lub ową kwestję rozsądza, nie błąka się w domysłach, nie zawodzi klientów i daremnie sprawy nie naraża na koszta i stratę czasu. Wydawnictwo to zawdzięczamy znanemu już na polu literatury prawniczej b. obrońcy przy senacie, obecnie adwokatowi przysięgłemu, p. Józefowi Karpińskiemu i nie wątpimy, iż praca jego należycie ocenioną będzie, szczególniej przez prawników prowincjonalnych, którzy, oddaleni od Warszawy, mniej mogą wiedzieć o zapadłych w różnych kwestjach wyrokach. Mimo to, jak się dowiadujemy, pierwszym prenumeratorem zamiejscowym jest... p. Dunin Borkowski, notarjusz z Kiszyniewa w Bessarabji!

= *Gazeta kielecka* donosi, iż na początku roku przyszłego w tamtejszej izbie skarbowej odbędzie się licytacja na piętnastoletnią dzierżawę zakładu leczniczego w Busku. Licytacja rozpocznie się od sumy 2,650 rs. rocznie, przyczem dzierżawca zobowiązanym ma być do znacznych nakładów na meljoracje. Tym sposobem starania i propozycje dra Dobrzańskiego o oddanie zakładów Buska w długoletnią dzierżawę bez licytacji, lecz z warunkiem rozległych ulepszeń, stawiających Busk w rzędzie pierwszorzędnych zakładów kąpielowych, nie zostały uwzględnione. Że sama długoletnia dzierżawa wpłynie korzystnie na losy Buska, nie można wątpić, jeśli mianowicie dostanie się w ręce ludzi fachowych, energicznych i dobrze rozumiejących własny interes. W przeciwnym razie eksploatatorowie za jakąbądź cenę, zawsze znajdą możność wyminięcia najściślej określonych paragrafów kontraktu.

= Od znanego specjalisty p. St. R. otrzymujemy następujących słów kilka o odbytej w zeszłą sobotę na polach Rakowca porównawczej próbie pługów.

„Próba ta, nie nosząca cech właściwego konkursu, nie miała też ściśle określonego programu.

Celem jej było porównanie działania nowego pługa pomysłu p. Jana Oszmiańca z pługami innych konstrukcyj przeznaczonemi jak i narzędzie pana O. do orki w ziemiach ścisłych i lepkich, stanowiących typowy grunt gubernji południowych.

Do uprawy gruntu podobnego nieodpowiedniemi się okazały wszelkie ulepszone i na inne obliczone warunki pługi amerykańskie, angielskie i francuzkie, tak że musiano się tam obchodzić pługami dawnych konstrukcyj, wadliwemi w budowie i zużywającemi wiele siły pociągowej.

Otóż p. Oszmianiec postawił sobie za zadanie zbudować pług, któryby, najbardziej odpowiadając warunkom miejscowej gleby, nie posiadał wyżej wskazanych wad.

Rzeczywiście też pług p. Oszmiańca, mogący być użytym dowolnie tak do zwykłej orki (5 cali), jak i do bardzo głębokiej (do 12½ cali), w obudwu razach odrzyna skibę wybornie, podnosi ją i odkłada prawidłowo, krusząc przy tem ziemię jak najdokładniej, tak że pole zorane wygląda jak gdyby było skopane szpadlem; pług ten wymaga siły pociągowej czterech koni.

Mniejszy wołyńskim zwany pług p. Oszmiańca, zaprzężony we dwa konie, również prawidłowo wykonywa robotę do głębokości siedmiu cali.

Dodać trzeba, że obydwa pługi obchodzą się bez pomocy ręki oracza i raz zapuszczone w ziemię same w niej jednostajnie postępują.

Co się tyczy innych pługów, to akuratnością roboty na głębokości nie przechodzącej pięciu cali, zwracały uwagę pługi t. z. wrzesińskie, zbudowane przez prof. Ant. Zielińskiego i pług pomysłu p. Sucheniego z Gidel, który stanął najbliżej pługu pana S.

Pługi pana Cichowskiego z Linowa, skutkiem nieobecności w kraju właściciela, nie stanęły do zawodu; w każdym razie jednak nie są one mniej warte aniżeli inne“.

= Zmarły temi dniami w Piotrkowie dr. Walenty Kaczorowski, wychowaniec wszechnicy jagiellońskiej, zapisał majątek swój na cele filantropijne.

Mianowicie wyznaczył on fundusz na sześć stypendjów (po rs. 300) dlu studentów medycyny, obok tego zaś sześćset rubli przeznaczył na coroczne premjum za rozprawę przyrodniczą (300 rubli za rozprawę, 300 na jej wydrukowanie).

Obok tego doktor K. polecił, aby w dzień pogrze-

---

ztąd zasięgnąć jakichkolwiek objaśnień. Ale łagodna powaga pana d'Eblis, zarazem surowa i uśmiechnięta, mieściła w sobie zagadkową posągowość sfinksa, a Cesia znowu, przez samo płoche swoje roztrzepanie, równie się wymykała wszelkim badaniom.

Świat dziwił się tak samo jak ja niezwykłościom tego stadła i poczynał po trochu je obmawiać.

Pewnego razu, pan d'Eblis znalazłszy się u mnie w chwili gdy nadszedł książę Viviane, pożegnał mię zaraz potem, zwyczajem swoim, z przesadną może grzecznością, po zamienieniu z księciem kilku uprzejmych wyrazów. Skoro tylko wyszedł, ten ostatni rzekł do mnie:

— Kuzyn pani podoba mi się niesłychanie, ale wyznaję, że jest zarazem dla mnie zagadką niepodobną do odgadnienia.

— Dlaczegóż to?

— Dla tego, że będąc najzacniejszym człowiekiem jakiego sobie można wyobrazić, postępuje tak jak gdyby dał był sobie słowo, że koniecznie zgubi swą śliczną żonę.

— Nie rozumiem pana wcale.

— Jakto? czyż tego pani nie widzisz, że on ją coraz więcej zaniedbuje?... A nawet czyni coś jeszcze gorszego, bo jej daje bywać po wieczorach pod skrzydłami pani Godfrey.

— Cóż to za jedna, owa pani Godfrey?

— Jest to kobieta niegdyś bardzo piękna, i do której wielce się zalecano, że już nie powiem więcej; dziś jest to jedna z owych gwiazd na schyłku, które nie mogąc się już spodziewać bezpośrednich hołdów, starają się je otrzymywać ubocznemi drogami, otaczając się młodemi satelitami i korzystając z ich odblasków.

— Dziękuję panu za to objaśnienie—rzekłam —jeśli w istocie towarzystwo pani Godfrey jest niebezpieczne dla Cesi, z pewnością stosunek ten zostanie zerwany... Zresztą, wytłómaczę panu jednem słowem wszystko co się wydaje tak niepojętem w postępowaniu jej męża: oto zawierza on najzupełniej swojej żonie i mogę zapewnić, że nigdy zaufanie niczyje nie było lepiej umieszczone; znam Cecylję od lat dziecięcych, i wiem z pewnością, że pomimo pozornej swej płochości, ani w towarzystwie pani Godfrey, ani bez niego, myśl występna w niej nie postanie.

— O! nie przeczę temu; zapewne tak jest dotychczas!—odpowiedział książę.—Wszystkie kobiety zaczynają od tego, że są uczciwe... ale porwane wirem światowego życia dają do siebie przystęp złym myślom, a w ślad za niemi idą złe czyny; czasem je nawet uprzedzają... Dziwnem się to zdaje, a niemniej jest prawdą.

— Jak uważam, przechowałeś książę w sobie wspomnienia z dawnych czasów; z tych w których nie dodomyślałeś się tego, że mogą istnieć na świecie kobiety uczciwe.

— Tak samo teraz jak i dawniej sądzę że jest ich bardzo nie wiele... Daruj pani... i chciej do końca mię wysłuchać. Mówię tylko o kobietach szalejących za światem, zapamiętale się bawiących, nie dających sobie chwili wytchnienia... Otóż, co do tego, racz pani zawierzyć memu doświadczeniu, a te, jak na wiek mój, wcale jest niepomierne... Masz pani córkę... Przez to samo, że z ciebie się urodziła i że ją wychowasz, musi być koniecznie zacną kobietą... A jednak, zaufaj pani mojej radzie, nie bądź nigdy tyle słabą, abyś jej dała włożyć się w nawyknienia życia wielkoświatowego, przez czas dłuższy zwłaszcza... Może to co powiem wyda się pani okropnem... ale my mężczyzni mamy jeden pewnik, który wszyscy uznajemy... a to że najuczciwsza kobieta przestaje być taką, po nadto ożywionym karnawale, czasem nawet — tu dreszcz zgrozy przejmie panią—po czterogodzinnym kotyljonie... Tkwi w tem pewne fizjologiczne zjawisko, które z lekka tylko zaznaczam!.. ale koniec końcem nie kobietę już wtedy trzymamy w objęciach, lecz niewolnicę... nie ludzką nawet istotę... stworzenie myślące i świadome siebie, ale tylko... jakże to pani wytłómaczyć?—kwiat mimozy gotowy omdleć i zwiędnąć za lada dotknięciem... Dosyć natenczas najzwyczajniejszej sposobności na to, aby jak to już powiedziałem, czyn występny złą myśl poprzedził... będzie to zawsze uczciwa kobieta—tylko że kobieta upadła!.. Nie potrzebuję tu dodać, że bywają takie co się zdołają uratować z owej toni, i wracając do pani kuzynki, jakbądź się ona puszcza na nią nader zuchwale, chcę wierzyć na pani słowo, że może należeć do owych wyjątków... ale będzie to zdarzenie niepospolite, godne aby dzieje przechowały jego pamięć.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ou rozdano jednorazowo ubogim wdowom i sierotom rs. 200.

Cześć filantropowi!

= W dniu wczorajszym kilkutysięczny tłum odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Juljana Skowrońskiego, niestrudzonego obrońcy mienia i życia naszego.

Przed trumną zarzuconą kwiatami niesiony był wieniec ofiarowany przez podkomendnych zgasłego, którzy tracą w nim ojca i przyjaciela.

Na cmentarzu artyści opery żegnali zwłoki przejmującym śpiewem.

Powstała podobno myśl zakupienia grobu i wzniesienia pomnika ś. p. Skowrońskiemu.

= Jak o tem donosiliśmy już uprzednio, w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 27 b. m., Żołkowski kończy 45 lat zawodu scenicznego.

Dla upamiętnienia tego dnia ma być wydaną w sali górnej resursy kupieckiej wieczerza składkowa, jubilatowi zaś zostanie wręczony pamiątkowy upominek, od wielbicieli jego talentu, pod których mianem śmiało objąć można całą tutejszą publiczność.

Ponieważ liczba miejsc przy wieczerzy, z powodu względnej szczupłości lokalu, musi być z konieczności ograniczoną, radzimy więc tym, którzy w zapowiedzianej uroczystości pragnęliby wziąć udział, o zaopatrzenie się wczesne w bilety, których o ile nam wiadomo nie wielka już tylko liczba pozostaje.

Rozsprzedaży wspomnianych biletów podjęli się pp. Dobiecki Kazimierz, Goldstand Aleksander, Hiż Józef, Jasiński Stanisław, Kijok Władysław, Łapiński Franciszek, Potkański Kalikst, Rentel Józef, Szymanowski Wacław, Wrotnowski Lucjan.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień jest następujący:

Teatr wielki: wtorek „Straszny dwór“, środa „Cudzoziemka“, czwartek „Łucja z Lamermooru“, piątek „Zbójcy“, sobota „Aida“, niedziela „Kuglarka“.

Teatr rozmaitości: poniedziałek „Consilium facultatis“, „Zbudziło się w niej serce“, „Teatr amatorski“, wtorek „Mąż pieszczony“, „Czarnokwit“, czwartek „Fałszywe blaski“, Czarnokwit“, sobota „Cudzoziemka“, niedziela „Przyjaciele“ (komedja Fredry ojca, wznowiona).

b. W sobotniem przedstawieniu „Normy“ przyjął udział w Partji Poljona, p. Fabra, tenor należący do towarzystwa włoskich śpiewaków, w którem panna Bardelli jest prima-donną.

Publiczność doznała przedwczoraj pewnego zawodu,—zapowiedziany był bowiem poprzednio repertuarem występ tej zdolnej śpiewaczki w roli Adalgisy,—spodziewano się więc potrochu usłyszyć dwoje nowych artystów, którzy wraz z główną bohaterką, panią Jakowicką, stanowiły zajmujący komplet.

Stało się inaczej — panna Bardelli wymagała niemożliwej transpozycji swej partji, — skończyło się więc na nowym tenorze, który wprawdzie nic nie transponował, ale za to skracał i obcinał wszystko co się tylko dało skrócić i obciąć.

Była to zapewne doświadczona przezorność, bo pan Fabra jest doświadczonym śpiewakiem, zbyt może doświadczonym, jeżeli wziąć na uwagę wielce już nadwerężoną świeżość głosu, który zresztą nigdy do przyjemnych nie mógł należyć.

Dzisiaaj pozostaławtym głosie pewna szorstka energja i suchość matowa — w śpiewie afektacja trzeciorzędnych tenorów. Szlachetności brzmienia niech nikt w tym głosie nie szuka, ani potoczystości w traktowaniu melodji. Pan Fabra wojuje głównie rutyną, której tajemnice uczą go przeskoczyć tam gdzie nie można przejść, — prześliznąć więc tam, gdzie nie można przeskoczyć.

W takich warunkach partja Poljona śpiewana była ani źle ani dobrze— przeszła bez śladu — pozwalając publiczności skupić całą uwagę na „Normę“, która, dzięki kunsztownemu śpiewowi pani Jakowickiej, była jedyną sobotniego przedstawienia bohaterką.

* Słyszeliśmy, iż konserwatorjum warszawskie zamierza urządzić kilka koncertów symfonicznych.

= W Pruszkowie pod Warszawą stanie olbrzymia cegielnia mogąca produkować około trzech miljonów cegły rocznie; ziemia na ten cel już wydzierżawioną została.

= Zapytują nas jaka jest przyczyna coraz częstszych wycieczek aparatu Bergera w dzień biały? Miałożby to być hygieniczne? Dotychczas przecież na całym świecie aparata owe dopełniają swej funkcji nocną porą!

= Z powodu wyjazdu d-ra Natansona, przewodniczącego w zarządzie tutejszej gminy izraelskiej — obowiązki jego zastępczo sprawować będzie p. Lesser-Levy.

= P. Edward Darevsky, kantor synagogialny, który kształcił się w swej sztuce we Francji i Anglji, ostatnio zaś bawił w Odessie, przybywa do naszego miasta i w piątek i sobotę odprawi nabożeństwo w nowej izraelskiej świątyni.

= **Echa z prowincji.**

* W Kaliszu zawiązała się komisja złożona z przedstawicieli władz miejscowych i obywateli, mająca na celu zaradzić drożyznie artykułów spożywczych.

* Niedawno schwytany opryszek Latkowski, który broił w płockiem, zbiegł z więzienia w Gostyninie.

*Ospa owcza, jak donosi *Tydzień*, pojawiła się w powiecie piotrkowskim, na folwarkach: Świerczyńsko, Rajsko i Cieszanowice; w pow. brzezińskim we wsi Kołacin i w pow. łaskim we wsi Zapolice i folwarku Pstrokonie.

* Do Piotrkowa ma zjechać 10-go listopada towarzystwo dramatyczne p. Puchniewskiego, składające się z 28 osób.

= Zebrania ogólne wydziałów sądu okręgowego warszawskiego, na których między innemi kwestjami bywają rozstrzygane także sprawy dyscyplinarne przeciwko urzędnikom sądowym niższych stopni, adwokatom przysięgłym, notarjuszom i t. p., odbywają się przy zamkniętych drzwiach, chyba że oskarżony wyraźnie oświadczy żądanie, aby sprawa jego była sądzoną publicznie.

Podobne publiczne zebranie pierwszy raz od czasu wprowadzenia do kraju naszego reformy sądowej miało miejsce w dniu onegdajszym pod prezydencją prezesa Zakrewskiego.

Oskarżeni byli archiwista sądu i jego pomocnik o niedbalstwo w służbie; ostatni, że nie sprawdzał należycie kopij aktów stanu cywilnego, z których 12, jak się okazało sfałszował kancelista; pierwszy, jako osoba odpowiedzialna za wszystko co się dzieje w archiwum.

Sąd okręgowy uznał pomocnika archiwisty za winnego i skazał na pięć dni aresztu w gmachu sądu okręgowego; archiwistę zaś uwolnił od wszelkiej odpowiedzialności.

— „Kartki z podróży“, Bolesława Prusa, ukończone zostały w dzisiejszym numerze; dalszy ciąg zapowiedziano tylko przez omyłkę.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* J. S. rs. 1 na wpisy dla biednych.

— Na wpis dla niezamożnego ucznia złożono rs. 3; jestto suma ustąpiona przez p. Włodzimierza Tusz... a wynikła ze sporu pomiędzy tymże a panem Cz., który zakupiwszy raz kwiaty później nieracjonalnie domagał się zwrotu pieniędzy.

— Na rzecz rannych wojowników złożył p. Włodzimierz Tusz. rs. 1.

— Jedna z uczennic chóru Towarz. muzycznego składa rs. 1 na rzecz moralnie zaniedbanych z intencją, aby niektórzy z uczęszczających na śpiewy chóralne pojmowali je poważniej, nie przeszkadzając drugim w pracy.

— *A. n.* Zwrócone mi przez szanowaną panią Z. K. rs. 3 składam na rzecz osad rolnych, o których potrzebach chwilowo zapomniano. — *K. D.*

— Dwie książki, znalezione w Saskim ogrodzie dnia 19-go października, za udowodnieniem odebrać można w kantorze administracji *Kurjera Warszawskiego.*

— Niżej podpisani oświadczają, że z dniem dzisiejszym usuwają się od udziału w kierownictwie pisma codziennego **Nowiny.**

Warszawa d. 20 października 1878 r.

Piotr Chmielowski.
Karol Dunin.
Stanisław Kramsztyk.
Filip Sulimierski.

Nekrologja.

† We środę, dnia 23 b. m. m., o godzinie **10-tej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Gembarzewskiego,** odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą żona i dzieci proszą krewnych i przyjaciół. —19627—

† W dniu 23 października, jako w przeddzień rocznicy zgonu ś. p. Felicji z Niemiryczów **Choińskiej,** odprawi się wotywa żałobna w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** zrana, a następnie poświęcenie grobu, na które nieutulona w żalu matka po stracie jedynej córki życzliwych uprzejmie zaprasza. —19642—

† W dniu 23 b. m. o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Jana w kaplicy literackiej, odprawioną będzie wotywa żałobna za duszę ś. p. Adama **Zeltt,** jako w piątą rocznicę śmierci, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —19600—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 19-go października. — Hr. Szuwałow, powołany do Liwadji, opuścił stolicę Francji.

× **Paryż** 19-go października.—Książę Walji wraz z małżonką przybył do Paryża. Pani Mac-Mahon udała się do Wersalu celem poczynienia przygotowań około nocnego festynu. Festyn ten będzie nadzwyczaj świetny. 104 elektrycznych latarń oświetli ogród i zamczysko.

× **Paryż** 20-go października.—Zbierane są podpisy do petycji domagającej się pozostawienia pałacu wystawowego na polu Marsowem.

× **Paryż** 19-go października.— Onegdaj na placu wystawy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Właściciel jednej z najpierwszych fabryk czokolady w skutek własnej nieostrożności wpadł między pasy transmisyjne maszyny parowej. Pomimo pośpiechu dobyto już tylko zdruzgotane szczątki jego ciała.

× **Paryż** 19-go października. — Gounod pisze nową operę p. t. „Le tribut de Zamora“, do której dostarczył libretta pan Dennery.

× **Berlin** 19-go października.—*Magdeb. Ztg.* donosi, iż od nowego roku ma być sprzedaż gazet na ulicach Berlina zawieszoną. Pisma niemieckie, acz ich to nie dotyka (opierają one bowiem byt swój na prenumeratach) podnoszą ztąd wielkie *larum.* Mówią, iż zawieszenie to ma tylko na celu uregulowanie stosunku kolportacyjnego i przeniesienie sprzedaży pism do kiosków okazałych.

× **Berlin** 19-go października.—Cesarz Wilhelm polecił zapowiedzieć przyjazd swoj do Wiesbadenu na dzień 9-ty listopada.

× **Drezno** 19-go października. — Hr. Beust zdążający do Paryża bawi tu obecnie. Hrabia zamierza wystąpić nadzwyczaj ostentacyjnie w *centre du mond.* Towarzyszyć mu będzie starszy syn, hr. Adolf radca legacyjny.

× **Hamburg** 19-go października.—Donoszą tu z Nowego Orleanu, że w pociągu idącym z Belori spostrzeżono na stacji Rigolets objawy żółtej febry. Natychmiast telegrafowano o tem do rady lekarskiej w Nowym Orleanie. W pociągu tym znajdowali się wracający z kąpiel i villegjatury mieszkańcy Nowego Orleanu. W przeciągu kilku godzin zapadło na żółtą febrę 103 osób.

× **Wiedeń** 20-go października. — Obliczono, iż w armji okupacyjnej około furgonów wojskowych znajduje się 16,795 ludzi pod wodzą 358 oficerów. Korpus ten ma 21,527 koni i zwierząt jucznych — uczyniono więc wszystko ze strony rządu celem regularnego zaopatrywania wojska w żywność. Konsorcja nadto prywatne dają 18,000 wozów, 8 zaś do 10,000 jest powózek węgierskich i horwackich. W tych dniach dekorowano medalem za waleczność żołnierzy korpusu Jowanowicza. Między nagrodzonymi znajduje się też wielka ilość izraelitów, zwłaszcza w artylerji. Pułki galicyjskie: sądecki i kołomyjski (nr 24 Parma) odznaczyły się świetnem męztwem. Pułk nr 41 (Kellnos) złożony z bukowińczyków a przeważnie z galicjan bił się też wybornie.

× **Wiedeń** 20-go października — Do stolicy Austrji przybył były władca samoistnego niegdyś królestwa Oude (Audh) w Indjach zachodnich król Hadschi Abdullach Sings. Hadschi Abdullach otoczony wielkim pocztem dworu zdąża przez Londyn do ojczyzny, a to na mocy pozwolenia królowej Wiktorji, która go z tronu zrzuciła. Jako gwarancję wstrzymania się od wszelkich agitacyj składa detronizowany Abdullach 30 miljonów funtów szterlingów kaucji deponowanej w banku angielskim. Abdullach tęskni za krajem rodzinnym i to skłoniło go do żądania łaski od królowej Wiktorji.

× **Haga** 19-go października.— Obydwie izby zezwoliły na małżeństwo króla z księżniczką Waldeck-Pyrmont.

× **Kopenhaga** 18-go października. —Jest tu oczekiwany książę Cumberland. Według wiarogodnych źródeł, książę ma zaślubić księżniczkę Thyrę, o którą podobno napróżno starał się Ludwik Napoleon Bonaparte. Książę August Cumberland jest synem zmarłego ex-króla Hanoweru.

× **Ryga** 19-go października.— Na ludzi pióra nałożono tu podatek roczny w ilości sześć rubli.

× **Konstantynopol** 18-go października.—Riza-bey, szwagier Osmana-baszy, został w specjalnej misji wysłany przez sułtana do Egiptu.

× **Nowy York** 18-go października. — Parowiec „John Bramhall“ wyruszył ztąd do Turcji z wielkim ładunkiem broni i amunicji w wartości miljona dolarów.

Przegląd polityczny.

Stało się więc cośmy zaraz po zebraniu się sejmu Rzeszy niemieckiej przewidywali, i stało się tak jakeśmy z pierwszych mów mianych przez przywódców stronnictw wnosili. Prawo przeciwko socjalistom, pozmieniane w redakcji, nietknięte w swym charakterze wyjątkowym i prewencyjnym, zostało ostatecznie uchwalone w drodze „kompromisu“ pomiędzy hr. Bismarckiem a zachowawcami i narodowo-liberalnymi. Nastąpiło to w sobotę po tak nazwanem trzeciem czytaniu projektu, wcale pokaźną większością.

Ostatnie posiedzenia sejmu były nadzwyczaj burzliwe, nietylko z powodu wystąpień socjalistów, którzy nie hamowali się w słowach, ale też z powodu przemówień postępowców i członków środka, którzy zwykle do głębi z sobą niezgodni, tym razem jednomyślnie piorunowali na wykluwające się prawo. Między innymi, poseł ze środka Reichensperger, odpierając zarzuty konserwatystów o odstępowanie sprawy zachowawczej i własnego interesu, oświadczył, iż wprawdzie jego stronnictwo jest gotowe do ofiar dla przywrócenia pokoju między kościołem a państwem, ale nie złoży takiej ofiary, z którejby wypływał ucisk sumienia lub uszczuplenie praw innych obywateli. W żadnem państwie, dodał, dziennikarstwo nie będzie tak skrępowane, jak przez to nowe prawo w Niemczech. Pan Windthorst zaś dodał, iż naprózno robiono zabiegi o zasianie rozdwojenia w łonie stronnictwa środka: frakcja środkowa jest jednomyślna, zdecydowana i stała, i taką też pozostanie w przyszłości.

Po tych przemówieniach, przyjęto nareszcie najdrażliwsze artykuły o zakazywaniu dzienników i wyganianiu agitatorów, a w końcu przystąpiono do głosowania nad całością prawa. Za projektem było 221 głosów; przeciwko niemu 149, przyjęty więc został

większością 72 głosów. Za przyjęciem głosowali starzy zachowawcy, stronnictwo Rzeszy, narodowo-liberalni i cała gruppa Löwe'go; przeciwko projektowi podali głosy wszyscy posłowie środka, polacy, autonomiści i protestujący, oraz socjaliści.

Zaraz po uchwaleniu prawa podniósł się książę kanclerz, aby odczytać orędzie cesarskie zamykające posiedzenia sejmu.

Ks. Bismarck w pożegnalnej swej mowie zapowiedział „uczciwe stosowanie“ (loyal Aus führung) prawa: ale tę pożądaną zapowiedź zamroczył mniej pocieszającą inną, iż po upływie lat 2½, na którem prawo uchwalono, rządy może zażądają przedłużenia tego terminu. Wówczas owo „uczciwe stosowanie“ będzie dla nich argumentem przed sejmem...

O stanie rzeczy nad Złotym Rogiem wieści niepokojące krzyżują się z pokojowemi nietylko w odrębnych dziennikach, ale na jednych i tych samych kartach. Tak np. *Presse* wiedeńska pod dniem 18-m pisze: „Rossjanie nietylko powstrzymali ruch odwrotowy z pod Konstantynopola i przedsięwzięli środki trwałego usadowienia się w Rumelji Wschodniej, ale i w północnej Bułgarji czynią osobliwe przygotowania. Odwołano rozkazy tyczące się zburzenia twierdz Widdynu i Ruszczuku, a natomiast nakazano ich uzbrojenie. Na północy od Bałkanów ma być utworzona armja rezerwowa, złożona z 3 dywizji piechoty, 12 szwadronów jazdy i 85 dział. Na skompletowanie tej armji wysyłają już świeże wojska z Odessy i Mikołajewa do Burgaru i Warny. Wreszcie rozkazano wojskom serbskim, ażeby opuściły okręgi Widdynu i Sofji. Wszystko zdaje się wskazywać, iż jest zamiar utrzymania Bułgarji utworzonej przez traktat san-stefanowski, jak o tem wyżsi oficerowie rossyjscy otwarcie przemawiają“.

Tegoż samego jednak dnia, kiedy ogłoszono powyższe doniesienie, zapowiadające odjęcie Porcie Rumelii Wschodniej, taż sama *Presse* donosi z Konstantynopola, iż sułtan dał przyzwolenie na ułożone przez Dywan warunki ostatecznego pokoju z Rossją. Atoli w sprzeczności z takiem usposobieniem sułtana, *Biuro Reutera* donosi ze Stambułu, iż sułtan zawiadomił ambassadora angielskiego, iż wysłał list do emira Afghanistanu, nakłaniający go do załatwienia niesnaski z Anglją na drodze polubownej. Obok tego inna depesza powiada, iż projekt reform w Turcji Azjatyckiej, ułożony między Portą a gabinetem Saint-James na podstawie kontroli angielskiej, runął skutkiem nieprzezwyciężonego oporu sułtana. Druga jednak depesza zaraz po tamtej utrzymuje, iż sułtan ponownie dał zaręczenie, iż projektowane reformy zaprowadzi.

Powyższe przykłady niejasności położenia rzeczy możnaby pomnożyć innemi, gdyby tego było potrzeba; zdaje się jednak, iż przynajmniej chwilowo, rzeczy na Wschodzie nachyliły się ku pokojowi. Mówi o tem dość znośne po popłochach usposobienie giełd, a zwłaszcza rozpuszczenie przez Austrję części wojsk uruchomionych dla zajęcia Bośnii i Hercegowiny. Pomiędzy temi wojskami znajdowała się landwera dalmacka, skutkiem wyjątkowego rozporządzenia cesarskiego wyprowadzona z kraju, bo ma przywilej stania w granicach Dalmacji. Owóż sobotnia *Wiener Ztng.* ogłosiła rozporządzenie cesarskie z dnia 17-go b. m., uchylające owo rozporządzenie wyjątkowe, nakazujące tedy powrót landwery dalmackiej do domu. Świadczy to zarazem, iż zajęcie Bośnii i Hercegowiny, wbrew wszystkiemu co piszą dzienniki nieprzychylne Austrji, jest faktem spełnionym.

Z nad granic Afghanistanu donoszą, że wysłannik angielski do Kabulu powrócił od emira z niezadawalającą odpowiedzią. Kroki wojenne już podobno rozpocząć się miały.

Telegramy prywatne.

Konstantynopol, 18.— Wojska z obozu pod Maslakiem otrzymały rozkaz posunięcia się ku Czorln i już zajęły Derkos.

Odessa, 19.— Poseł rossyjski w Kabulu jenerał-major Stoletow został powołany do Liwadji, dokąd 15 września z Taszkientu wyjechał. Do czasu jego powrotu afgańskie poselstwo zostało w Taszkiencie. Od decyzyj, które zapadną w Liwadji, zależeć będzie czy poselstwo afgańskie uda się do Petersburga, czy też wprost z Taszkientu wróci do Kabulu.

Londyn, 19.— Ogłoszone zostało sprawozdanie komisji, prowadzącej śledztwo w sprawie banku „City of Glasgow“, Ze sprawozdania tego wynika, że akcjonarjusze mają pokryć deficyt 6 miljonów f. st. Dalej, że bank zawinił systematycznem ukrywaniem oszustwa. Od początku r. b. fałszował tygodniowe bilanse, które musiał rządowi składać, dodając do pozycji „gotówka“ sumę zmyśloną, dla wzbudzenia wiary, że ciągle posiada gotówkę odpowiednią kwocie banknotów w obiegu będących. W rachunkach akcjonarjuszom przedstawianych, bank zwykł był powiększać istotną rezerwę gotówki i miał zwyczaj podawać długi za stan czynny do dyspozycji pozostający.

W Glasgowie na skutek tego sprawozdania panuje wielka niechęć do interesów. Z Konstantynopola telegrafują do *Reuter's Office*: „Rosjanie stoją w Babyskioj i Lile-Burgas, dalej się nie posunęli. Rząd bulgarski wyśle agentów do Białogrodu i Bukaresztu.

Berlin 20-go.—Powody, dla których wojska rossyjskie wróciły na miejsce już ewakuowane dawniej przez siebie, rząd niemiecki uznał za słuszne i posłowi swojemu w Konstantynopolu polecił wpłynąć na Portę, ażeby ta wytworzyła warunki, umożliwiające wykonanie traktatu berlińskiego. Cesarz dopiero 4-go grudnia ma tutaj powrócić.

Londyn 20 go. — Firma James, Sawers i spółka w Liwerpool, która głównie z Valparaiso i z Limą miała stosunki, zawiesiła wypłaty. Passiwa znaczne.

Rzym 20-go. — Minister marynarki podał się także do dymisji. Prezes gabinetu Cairoli wyjechał wczoraj na naradę z królem do Monzy i niebawem tu powraca.

Mons (w Henegowil, w Belgji) 20-go. — Pomiędzy robotnikami w tutejszych kamieniołomach wybuchło bezrobocie. Wysłano już do odpowiedniego okręgu oddział żandarmerji a wojska linjowe otrzymały rozkaz wyruszenia w drogę.

Berlin 19-go. — Z Kopenhagi donoszą o odbytych już zaręczynach duńskiej księżniczki Thyry z ks. Cumberland, synem Jerzego króla hanowerskiego. Dostał więc odkosza syn Napoleona III. Do *Natz. Ztng.* piszą z Paryża, że mimo półurzędowego zaprzeczenia zamierzoną jest demonstracja floty francuzkiej na morzu Śródziemnem. W arsenałach i portach wojennych francuzkich wielki ruch panuje.

Londyn 19-go, — Słychać że bank angielski zawarł z bankiem francuzkim umowę o pożyczkę w złocie na wypadek, gdyby zajścia uczyniły tę pożyczkę pożądaną.

Berlin 20-go. — Wczoraj sejm niemiecki uchwalił prawo o socjalistach większością 72 głosów. Rząd nie liczył na tak znaczną większość. Wszystkie gazety socjalno-demokratyczne zmieniają swoje tytuły.

Berlin 20-go.—Sankcja prawa przeciw socjalistom nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek lub wtorek po zatwierdzeniu prawa przez radę związkową. *Berl. Tagbl.* podaje alarmującą pogłoskę, że na rok 1879 do armji na stopie pokoju 20,000 ludzi więcej wcielonych zostanie. Rozporządzenie to wydane zostało jeszcze przed zawiadomieniem o nominacji Beusta w Paryżu. Nie ma ono żadnego znaczenia wojowniczego. Gdyby atoli na wiosnę 1879 hr. Andrassy miał ustąpić i gdyby przyszło do skutku przymierze między Francją, Włochami i Austrją, to pozostałoby też przymierze niemiecko-rossyjskie. Nie jest jeszcze pewną nominacja Beusta na posła w Paryżu. Rosja nastaje na to, że Rumelji opuścić nie może. Ks. Łobanow oświadczył, że termin ewakuacji zależy nie od traktatu berlińskiego, lecz od osobnego rossyjsko-tureckiego układu.

Lwów 20-go. — Wczoraj sejm został zamknięty. W mowie zamykającej sesję, marszałek Wodzicki kładł nacisk na to, że sesja sejmowa była za krótką, i że Galicja potrzebuje sesyj dłuższych niż inne kraje austryjackie.

Berlin 19-go. — Kontr-admirał Werner nie dostał dymisji, lecz pozostaje do dyspozycji. Inne podania się do dymisji, między niemi admirała Hencka, odrzucone. Stosch na pewno przy władzy zostaje.

Paryż 19-go. — Wczoraj w komisji budżetowej Leon Say zbijał zasadę ciągłego zniżania podatków. Zniżanie to powinno się odbywać stopniowo. Na dziś proponuje specjalne prawo, zmniejszające podatek patentowy i przyrzeka liczniejszą emisję banknotów. Bonapartyści występują wszędzie przeciw ponownemu wyborowi wychodzących senatorów orleanistów liberalnych. Wicekról indyjski donosi o żywej agitacji agentów rosyjskich.

Konstantynopol 18-go. — Sułtan nie chce się zgodzić na żaden odrębny traktat z Rosją. Abdul-Hamid złożył uroczystą wizytę Layardowi w jego pałacu poselskim.

Wiedeń 19-go. — Doniesienia *Polit. Corr.* z Konstantynopola. Wielki wezyr miał się uskarżać przed niektórymi posłami wielkich mocarstw co do postępowania militarnego komenderującego armją rossyjską i miał to uwydatnić, że stan taki przyczynia Porcie wielkie straty finansowe, gdyż nie pozwala przystąpić do rozbrojenia. Wiadomość o mającym nastąpić wyjeździe Osmana do Saloniki lub Albanji jest nieuzasadnioną. Z Bukaresztu donoszą: Pierwsze rumuńskie wojska wyruszyły ztąd dla zajęcia Dobrudży. Główny korpus uda się tam za dni kilka. W Bessarabji przejęli rossjanie poczty i telegrafy.

Londyn 19-go.—Dnia 18 b. m. telegrafują z Kasanli do *Daily News*: Jenerał Mande obejmuje dowództwo naczelne nad obozem z 5,000 ludzi, który ma być utworzony pod Hassan-Abdul. Wódz naczelny ma objąć dowództwo nad korpusem, który na Kabul uderzy. Neville Chamberlain dowodzi drugim korpusem.

Wiedeń 19-go.—Sparaliżowany został wpływ rossyjski na postępowanie sułtana, angielski zaś wpływ poszedł w górę.

Londyn 19-go.—Porta koncentruje liczną armję nad granicą grecką. Podobno Osman-basza obejmuje dowództwo armji obserwacyjnej.

TEATR WIELKI.

Jutro: Straszny Dwór.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Consiljum facultatis.—Zbudziło się w niej serce. Teatr amatorski. Jutro: Mąż pieszczony. — Czarnokwit.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 1 c. 2.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 7, w południe 13 Reaumura (770 Pogoda.)

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 21-go października 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	147.30-60-82½	47 90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	9 45-96-97	9.49	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	—.—	120 15	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	126.90;-127.12. ½	127.35	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	98 60	—.—
„ „ „ małe.	98 35	98.60	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94.40	94.50	—.—
„ „ „ II.	94.40	94.40	—.—
„ „ „ III.	93.30	93 45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	86 25
4% List. likwidacyjne duże..	88.05-10.15	88 30	88 —
„ „ małe..		—.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	—.—	92 —	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125............	—.	—.—	230.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	113.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	265.	262.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	600.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	251.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	560.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	50.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 132⅑ nowych 165 5/18 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 27⅑—m. Łodzi 236⅑ listów likwidacyjnych 155⅑ obligów skarbowych 22⅕ pożyczki prem. 1-ej emisji 137½ 2-ej emisji 54⅑

Monety: Półimperjały rs. 8.24 — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — — marki niemieckie rs. —kop. 49½ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— W zeszłą sobotę o godzinie 9-tej rano ks. Słowikowski dopełnił poświęcenia ***sklepu gospodyń wiejskich*** (Nowy-Świat nr 17), poczem takowy oddany został na usługi Publiczności.

— Najważniejszą rzeczą w zawodzie krawieckim jest krój sukien.

Wiedzą o tem dobrze w Paryżu, w tem mieście elegancji i mody i dla tego zdolny *coupeur* (krajczy) jest wielce tam poszukiwany i ceniony. Krawcy tamtejsi płacą dobrego coupeura sowicie, trudno jest zatem skłonić tak wykwalifikowanego człowieka do objęcia podobnego miejsca po za granicami stolicy Francji.

Donieść jednak obecnie możemy, że właściciel znanego w Warszawie i reputowanego magazynu ubiorów męzkich, w hotelu Europejskim, na rogu ulicy Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia p. ***Hilary,*** odbywszy umyślnie kilka podróży do Paryża w celu zamówienia zdolnego coupeura, nie żałując kosztów, sprowadził nareszcie do Warszawy jednego z takich pierwszorzędnych francuzkich specjalistów i ten już od dni kilku w zakładzie p. Hilarego zajeł się swemi obowiązkami. —19620—

— ***Edward Jarocki,*** właściciel magazynu wyrobów złotysh i składów zegarków przy ulicy Senatorskiej w domu przechodnim Roezlera, powrócił z Paryża, tamże meże znaleść pomieszczenie kilku uczni.

— ***Kancelarja*** mecenasa ***Łubieńskiego*** przeniesioną została do domu nr 5, przy ulicy Senatorskiej. —19596—

— ***Dr D. Landau,*** leczący specjalnie choroby ***skórne*** i ***weneryczne,*** przeniósł mieszkanie na ***ulicę Elektoralną nr 4.*** Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej po południu. —18856—6—12—

— Adwokat przysięgły ***Bronisław Mayzel*** powrócił do Warszawy. (Długa, nr 32) —19589—

— ***Neumark, dentysta,*** przyjmuje pacjentów codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. Senatorska nr 9. Dom przechodni Rezlera 5—6—19143

WYKAZ

wynagrodzeń wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor“ w miesiącu wrześniu 1878 r., za szkody w Królestwie Polskiem zrządzone przez pożary.

A. W ubezpieczeniach rolnych.

		powiat	rs.	k.
1. Aneron Gerson	Kolnica	Augustowski	145	80
2. Horowicz Abram	Oblekoń	Stopnicki	143	—
3. Rafalski Józef	Baszowice	Opatowski	1,106	—
4. Lipko Jan	Krzywice	Chełmski	442	52
5. Witkowski Juljan	Kolczyn	Nowoaleksa.	155	—
6. Suchecki Jan	Dzienciary	Piotrkowski	428	—
7. Mysyrowiez Władysł.	Strupiechów	Grójecki	225	—
8. Baczyński Konstanty	Polichna Górna	Janowski	1,167	—
9. Kupczyk Izrael	Komorowo	Miechowski	963	—
		Łącznie rs.	**4,775**	k. **32**

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

			rs.	k.
10. Eydelsberg Sachor	Chmielnik	Stopnicki	907	—
11. Fruchtgarten Jakób	Grójec	Grójecki	80	—
12. Barański Nosek	Szczuczyn	Szczuczyński	58	—
13. Dr. Gadomski Karol	Pilica	Okulski	2,161	—
14. Batawia Rozalja	„	„	972	—
15. Müller Karol	Ciechocinek	Nieszawski	7,386	—
16. Szwarcberg i Wexelman	Dzierzkówek	Iłżecki	492	30
17. Wołowski Adolf	Ostrowiec	Opatowski	101	60
18. Goldreich Majer	Biała	Bialski	37	—
19. Lachman Izrael	Działoszyn	Wieluński	1,344	—
20. Plewako Bronisława	Skarzysko-Kościelne	Iłżecki	1,500	—
		Łącznie rs.	**15,038**	k. **90**

Ogółem wypłacono w m-cu wrześniu 1878 r. rs. **19,814** k. **22**

Warszawa, dnia 14 października 1878 r.

Zarząd warszawskiej generalnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor“:

Generalna reprezentacja

Edward Epstein i Goldberg.

Członek komitetu nadzorczego **Jan-Paweł Łuszczewski**

—19409—1—1

— ***Choroby sekretne*** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr. 18.—***J. Bagieński.*** —18633—2—3

PANNY

do krawieczczyzny damskiej, podręczne i do nauki, potrzebne są u L. Ossowskiej. — Przejazd Nr 9, w prawej oficynie, na 1-m piętrze.
—19611—1—2

PANNA

wprawnie szyjąca na maszynie Wilsona, oraz Panny podręczne, znajdą stałe zajęcie w domu prywatnym.—Ulica Leszno Nr 18, w drugiem podwórzu na lewo, 1-sze piętro.—Tamże przyjmuje się wszelkie materje do plisowania na maszynie. —19578—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne do okryć i krawieczczyzny. — Ulica Niecała Nr 8, lewa oficyna, trzecie piętro. —19577—1—1

Potrzebną jest na demi-place

NAUCZYCIELKA

Niemka, z dyplomem do wyższego wykładu.—Zgłosić się może na Warecką Nr 7, mieszkania 6; od godz. 10 z rana do 2.—19618—1—2

NAUCZYCIELKA,

z patentem Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, udziela lekcje przedmiotów naukowych, objętych programem szkół żeńskich i języków: polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, również lekcje muzyki, stosownie do żądania na własnym fortepianie.—Adres: Solec Nr 42 od Tamki, mieszkania Nr 12.
—19639—1—3

Młoda Polka,

powróciwszy z Cesarstwa, życzy sobie objąć obowiązek do zarządu domu, znająca się na gospodarstwie, przytem może i szyć na maszynie trochę bielizny, czepki i kapelusze, lub do opieki nad dziećmi u jakiego wdowca, na wieś lub w Warszawie.—Adres proszę zostawić w redakcji Kurjera pod lit. M. S.
—19607—1—2

Poszukuje się na prowincję

młodej Francuzki,

któraby poprawnie mówiła po francuzku.—Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 8.
—19629—1—2

Kobieta chcąca udać się do Petersburga, może odbyć tę podróż na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość w Kiosku, Krakowskie-Przedmieście i róg Królewskiej. —19632—1—1

Potrzebny jest

Posłaniec do księgarni

umiejący czytać, pisać i rachować, z **dobremi świadectwami.**—Wiadomość w kantorze księgarni przy ulicy Chmielnej Nr 8.
—19615—1—1

Subiekt handlowy,

który zgłaszał się w dniu 15 b. m., do kantoru przy ulicy Wolskiej Nr 15, dla objęcia posady, zechce przybyć tamże w własnym interesie. —19603—1—2

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki A. Wołyńskiej.—Ulica Hoża Nr 4.
—19606—1—1

Lekcje muzyki

udzielam na własnym fortepianie i prywatnie po domach, również i francuzki język, za umiarkowaną cenę.—Ulica Złota Nr 16 domu, mieszkania 8, na drugiem piętrze; zgłaszać się można od godz. 9 rano do 2 z południa.
—19525—1—3

Pralnia bielizny,

przyjmuję bieliznę wszelką do prania, po cenach umiarkowanych, wykonywa na czas oznaczony jak najstaranniej i chemicznym sposobem pierze materje wełniane, jedwabie, oraz plamy wywabia,—z czem poleca się łaskawej pamięci przy ulicy Królewskiej Nr 21 nowy.
—19576—1—6

W nieruchomości Nr 661, nowy 16, przy ulicy Leszno, są do wynajęcia w każdym czasie

Jatki rzeźnicze.

Bliższa wiadomość w kancellarji kollegium kościelnego, w domu Nr 666. —19579—1—3

Do sprzedania DOM

murowany, zupełnie nowy, w blizkości ulicy Marszałkowskiej.—Szacunek rs. 37,000.—Warunki nader dogodne.—Wiadomość u Kazimierza Mejera, adwokata przysięgłego, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 17, pomiędzy godziną 3 a 6 po południu. —19311—2—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów, tak zwane Gobelinowe złotera** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, **a o połowę tańsze.**
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.
26—0 — 8959 —

Polowanie

do wydzierżawienia w lasach do dóbr Międzyleś lit. a należących, odległych od stacji Tłuszcz wiorst 6. Wiadomość u właściciela tychże Dawida Nissensohna. ulica Dzielda Numer 3. 1—3 — 19625 —

Pierwsza w kraju nowo otworzona

Fabryka Tkanin Gumowych

Gustawa Halpern,

w Warszawie, Elektoralna Nr 6.

Zawiadamia Panów Fabrykantów obówia, że wyrabia **Gummę do obówia** w rozmaitych gatunkach i po cenach niższych od zagranicznych. 1—12 — 19532 —

Potrzebna jest

SKLEPOWA,

z kaucją **rubli sto.**

Wiadomość powziąść można w sklepie Ukraińskiej Piekarni, przy ulicy Nowo-Senatorskiej domu Nr 4. 1—2 — 19582 —



Do Składu **A. Werner,** ulica Senatorska Nr 16, nadeszły **ORGANKI amerykańskie** rozmaitej konstrukcji, pomiędzy temi Piano-harp, z fabryki Mason et Hamlin, która na różnych wystawach 80 medali otrzymała, a na Filadelfijskiej najwyższą nagrodę. Tamże zupełnie nowe Pianina zagraniczne.
1—3 — 19608 —

Do sprzedania:

Obrazy **olejne** starej i nowej szkoły, akwarelle; **Sztychy** antik i nowe; **Minerały i Biurko** w stylu chińskim z 21 skrytkami.
Wiadomość krzy ulicy Leszno, Nr 37 nowy, u Właściciela domu. 2—12 — 19314 —



Ostrygi

OSTENDZKIE

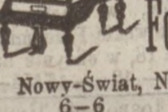
Native,

pierwszy transport otrzymał Handel Sowińskiego i Szulca, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd i takowe odtąd nadal stale otrzymywać będzie.
1—1 — 19610 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz z wolnej ręki

Kawiarnia,

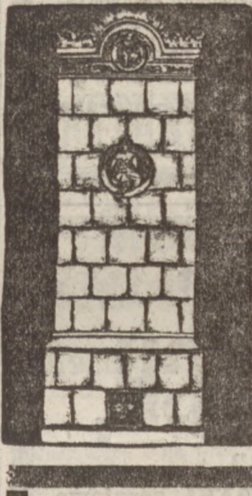
z eleganckiem urządzeniem, przy ulicy Długiei, pod Nrem 5, obok kościoła S-go Ducha.
—19591—1—3



Do wynajęcia

Fortepiany i Pianina.

Nowy-Świat, Nr 19. **J. HINZ.**
6—6 — 179(1 —



GŁÓWNY MAGAZYN

PIECÓW

krajowych, **podług najświeższych modeli zagranicznych.**
oraz

WYBÓR

kominków i drzwiczek hermetycznych, poleca

A. DIETRICH

ulica Królewska drugi dom odrogu Krakowskiego - Przedm. Nr 3. — 18477 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)
Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

Dwa Futra:

Algierka z elek amerykańskich bardzo ładnych i Szopy—płaszcz do podróży, do sprzedania w każdym czasie w kantorze przewozowym p. Wróblewskiego i S-ka, ulica Trębacka Nr 9. 2—5—19382—

Produkta Wiejskie „WANDA“.

Masło młode i solone litewskie na pudy i funty, sery, pekeflejsz litewski, zające, kuropatwy, chleb wiejski, jajka, śmietana kremowa, kiełbasy, kiszki pasztetowe, pomidory, soki, komfitury, kompoty, konserwy, ogórki na baryłki, rydze solone i t. d.—Ulica Warecka Nr 7. 2—2—19440—

Uzdolniony do wszelkich robót

TAPICER,

może znaleźć korzystne miejsce przy jednym z większych Magazynów mebli. Życzący sobie umieszczenia się, raczą zostawić swój adres wraz z wzmianką o miejscu i czasie swoich zajęć w ostatnich czasach, w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem W. Z. H.
2—3—19499—

WALIZA

duża skórzana, bardzo mało używana, jest do sprzedania za przystępną cenę, oraz znaki w ramach, eleganckie, zupełnie w dobrym stanie—mogą służyć do pracowni robót damskich, magazynu, albo też każdego innego zakładu. Ulica Leszno Nr 8 nowy, w pracowni sukień damskich W. K. 2—2—19518—

Nowy 57 Świat

Zakład wynajmu Karet i Powozów, poleca się Szanownej Publiczności taniością i wielkim wyborem eleganckich Ekwipaży.
—18566— 6—12

Uzdolnieni Drukarze

i kilku **Uczniów,** znajdą stałe zatrudnienie w litografji **W. Szaniawskiego.**—Trębacka Nr 8. —19507—2—3

U akuszerki Węglińskiej, jest

Mamka

ze świeżym i zdrowym pokarmem.—Tamże są **pokoiki** dla osób spodziewających się słabości.—Pańska Nr 5. —19170—3—3

Doktor Med. J. Peszke,

powrócił do Warszawy. — Zielony Plac Nr 1.
—19552—2—3

Potrzebną jest

Posadzka używana,

w dobrym stanie, do salonu wynoszącego łokci kwadratowych dwanaście.—Adresować oferty przez Grodzisk, właścicielowi dóbr Żabia Wola. —19526—2—3



FORTEPIAN

zagraniczny, o 7-miu oktawach i krajowy o 6 i pół, po cenach przystępnych. — Marszałkowska Nr 73, mieszkania 22, w dziedzińcu.
—19516—2—4

Wielki transport

towarów włóczkowych

jako to:

Rotundy, ponszki, chalki i chustki w różnych kolorach; wielkościach i deseniach; polonezy dziecinne białe i kolorowe, oraz kaftaniki, calesony, pończochy, kamasze, skarpetki; otrzymał i poleca po cenach bardzo przystępnych

Magazyn bielizny
M. Bystrzanowskiej,
ul. Świętokrzyzka Nr 8.

3—6—19389—

Lokal na Restaurację

z niektóremi ruchomościami, lub na inny jaki **Zakład,** gdyż to jest **Sklep frontowy,** w punkcie ludnym bo w Targu **Rybińskiego,** plac Trzech krzyży. — Oprócz tego są i inne dwa **Sklepy** do wynajęcia, pierwszy od Nowego-Roku, a dwa zaraz.—Zaś do sprzedania jest ładnych para **Koni i Powóz.**—Nadto uprasza się o powiadomienie kto ma do sprzedania w całym komplecie i porządne **Drzwi Sklepowe** wraz z okienicami.
3—3—19056—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Ogrodowa Nr 12, naprzeciw fabryk.—Wiadomość w tymże sklepie. —19388—2—3

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	o g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy .	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 18 wieczorem towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.
„ z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.

Przed trzema tygodniami zgubioną została w parku Łazienkowskim

ZŁOTA OBRĄCZKA,

z literami K. Ż. 1877 r. — Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Chłodną pod Nr 58 do właściciela domu J. Płatkowskiego, za nagrodą jakiej żądać będzie. 3—3—19503—

W dniu wczorajszym, między godziną 7-mą a 8-mą w wieczór, z domu Nr 5, przy ulicy Żabiej, wybiegł

maleńki PIESEK,

z rassy pinczerów, maści popielato-brunatnej, wabi się „Neruś".—Łaskawy znalazca zechce odprowadzić, lub dać wiadomość do cukierni T. Brzuchowskiego, na wspomnioną wyżej ulicę, za nagrodą jeżeli żądać będzie.

2—3—19504—

W dniu 17-tym wybiegła

SUCZKA,

rasy chareików, maści żółtej.—Łaskawy znalazca raczy odprowadzić pod Nr 36, na Nowy-Świat za nagrodą, stróż wskaże.—19534

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Октября 1878 r.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 236.

Dnia 21 października 1878 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 9 (21) października 1878 roku.*

Nakładem Księgarni, Składu i Wypożyczalni Nut Muzycznych

FERDYNANDA HOESICK

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 496

wyszły następujące **nowości do śpiewu na dwa głosy:**

Koncert w Salonie.

Wybór duecików salonowych na dwa głosy żeńskie lub mieszane

Nr 9) **Nikolai,** Pożegnanie........ kop. 30
„ 10) **Bordèse,** Zwierzenie........ „ 37½
„ 11) **Campana,** Błagam przysięgę........ „ 30
„ 12) **Guilini,** Wyznanie........ „ 37½

NB. Nr 1—8 dawniej wydane.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach nut muzycznych w kraju i za granicą.
1—1 — 18755 —

Wiem z doświadczenia własnego, jako też z opowiadania Rodziców, że najtrudniejszem dla nich zadaniem, jest wychowywanie często bardzo rozpieszczonych i swywolnych chłopców. Chociaż podobni chłopcy mają zdolnych nauczycieli, jednakże po lekcji zostają pod niedostatecznym dozorem, albo pod zbyt łaskawą opieką Matki. Nietylko napełniają cały dom hałasom i przez swoje roztrzepanie martwią i gniewają Rodziców, ale nie przywykają z dziecińctwa do porządku i posłuszeństwa. Aby ulżyć Rodzicom tego ciężaru, **przyjmuję na stancję chłopców,** którzy oprócz tego, że przygotowują się do szkół, zawsze pozostają pod baczym dozorem. Dzieci oddane pod moją opiekę, uważam jako należące do mojej rodziny; przez co nie uczuwają tak bardzo straty rodzicielskiego domu. Przyjmuję w każdym czasie **od 7-miu lat wieku,** a także **uczęszczających do tutejszych szkół.** Stała **konwersacja w języku niemieckim,** dobrzy naczyciele i korrepetytorzy miejscowi. Rodzice w każdym czasie mogą odwiedzać swoje dzieci; a jeśli przez cały tydzień dobrze się sprawowały, to na życzenie Rodziców, mogą niedzielę przepędzać w ich domu.

Aleja Jerozolimska, Nr 18b.

v. BALDOW.

3—3—19256—

CZYTELNIA
JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego. Każda w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

posiada na **składzie głównym**

MODLITWY

dla Polek wyznania Mojżeszowego,

ułożone przez

Rozalją z Feliksów M. S.

Cena kop. 60.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. —19298—2—3

Nakładem księgarni **B. Cassiusa,**

dawniej **S. H. Merzbacha,**
przy ulicy Miodowej Nr 14

wyszły: **Wzory i Plany Ogrodów,** zastosowane do potrzeb naszego kraju, oraz **Wzory kobierców kwiatowych z 16-tu tablicami Planów kolorowanych i czarnych i opisem hodowli stosownych roślin** przez **Stanisława Jasińskiego.** Wydanie bardzo ozdobne. Cena rs. 3 kop. 50. z przesyłką rs. 3 kop. 75. Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

NB. Szanowni Prenumeratorzy raczą się po odbiór zapisanych przez siebie egzemplarzy zgłosić do właściwych księgarń.

1—6—19483—

OCŁOSZENIE.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się w dniu 18 (30) Października, o godzinie 11-tej z rana stanowcza licytacja na sprzedaż do rozebrania starego budynku drewnianego pod Nr 1158, na powązkowskiem polu wojskowem znajdującego się, oszacowanego rs. 99 kop. 90.

Przystępujący do licytacji złożyć winien vadium w ilości rs. 10, które po skończonej licytacji uzupełnionem być musi przez nabywcę w stosunku 10% od sumy zadeklarowanej.

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są podać w tym celu deklarację do Warszawskiego Fortecznego zarządu Inżynierskiego przy załączeniu marki 40-kopiejkowej i przed rozpoczęciem licytacji, obejrzeć winni sprzedający się budynek.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, każdodziennie od godziny 9-tej z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne.

3—3— —19148—

Nakładem księgarni **B. Cassiusa** dawniej **S. H. Merzbacha,** przy ulicy Miodowej Nr 14, wyszła najnowsza powieść **Walerego Przyborowskiego,** pod tytułem:

„O cześć Ojcowską".

Cena kop. 75. Z przesyłką 85 kop. Nabywać można we wszystkich księgarniach.

3—6—19269—

Nakładem księgarni **Banarskiego,**

wyszedł Grande Valse brillante (Douce Illusion) Józefa Tarczyńskiego i jest do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych, w kraju i zagranicą. 1—1—19544—

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny damskiej zaraz, pod **Nr 46/1542, Chmielna, mieszkania Nr 9.**

—19435—2—3

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11.—Nici Broksa, Wełny, Włóczki, Kołnierzyki, Koronki, Krawaty, oraz wszelkie towary do robót i toalet dam, mężczyzn i dzieci.—Różne praktyczne podarki. —16937—5—

Warszawska Fabryka Pończoch — przysposobiła znaczny zapas Pończoch, Skarpetek, Kaftaników, Chustek Halek i t. p. wyrobów. — Ceny Fabryczne. — Ulica Hr. Berga 11. —16936—10—0

KSIĘGARNIA J. J. OKOŃSKIEGO

w Warszawie, ulica Miodowa,

przyjmuje prenumeratę

na wszelkie pisma i wydawnictwa poszytowe, wychodzące w kraju i zagranicą. Przyczem poleca swój sortiment zaopatrzony w najnowsze dzieła w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i innych. Również zwraca się uwagę Szan. Publiczności na istniejącą przy księgarni **Czytelnię francuzką,** obejmującą kilka tysięcy tomów najnowszych utworów literatury francuzkiej.

Katalogi: Nakładu, Pism perjodycznych i Czytelni, na żądanie udziela bezpłatnie, a na prowincję wysyła franko. 1—1 — 19508—

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

A. Puciaty,

(Nowy - Świat Nr 34 wprost Chmielnej).

Zamierzając utworzyć zbiór fotografii z zabytków przeszłości krajowej, uprasza szanowne osoby, które posiadają **przedmioty mające wartość archeologiczną,** o pozwolenie zdjęcia znich wizerunków i o łaskawe dostarczenie ich w tym celu do zakładu. Prośbę tę zwraca się i do osób na prowincji zamieszkałych. Właściciele przedmiotów odfotografowanych otrzymają egzemplarze fotografii bezpłatnie.

Zakład powyższy wykonywa po cenach jak najprzystępniejszych wszelkie kopje z obrazów, portretów, fotografij, zdjęcia z rzeźb, gipsów, odlewów i t. p.

Ceny fotografij zwyczajnych (jak dotąd)

Od dwóch rubli za tuzin.

W tymże zakładzie potrzebni są uzdolnieni współpracownicy za dobre wynagrodzenie. 2—3—19341—

Do pracowni bielizny E. Rogozińskiej, potrzebne są

Dwie Panny

do szycia **na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem.**—Elektoralna Nr 43.

—19419—2—3

W domu pod Nrem 2, ulica Pańska, na pierwszem piętrze, ze schodów na lewo, przyjmują się

PANIENKI

na naukę kwiatów sztucznych.

—19491—2—3

Student Uniwersytetu,

posiadający doskonale rossyjski język, poszukuje lekcyi.—Krakowskie-Przedmieście Nr 6, mieszkania 2. —19430—2—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcje i korrepetycje w przedmiotach gimnazjalnych. — Jerozolimska Nr 34, mieszkania 21; od godziny 3 do 6.

—19424—2—4

Za dobrem wynagrodzeniem, potrzebne są

OSOBY

umiejące kleić pudełka apteczne.—Pańska Nr 24, mieszkania 11. —19403—3—3

Nowy-Świat Nr 55.

Pokoje umeblowane do wynajęcia na dnie, tygodnie i miesiące. 2—3—19437—

Na mocy upoważnienia od Władz Naukowych

STUDENT UNIWERSYTETU,

mogący oprócz języka polskiego i rossyjskiego, oraz przedmiotów gimnazjalnych wykładać początki języka niemieck., francuzk., angielskiego, włoskiego, hiszpańskiego i innych, poszukuje lekcyj. Przygotowuje także do szkół publicznych i tłómaczy artykuły naukowe i literackie z wzmiankowanych języków na krajowy, za stosowną opłatą. — Reflektanci zechcą zostawić adresy w Redakcji Kurjera pod lit. B. P. albo w mieszkaniu: Nowolipie Nr 28, stróż wskaże. 2—3—19505—

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

umiejąca czytać, pisać i cztery działania, dla objęcia miejsca w pralni przy ulicy Długiej Nr 20; prócz pensji, mieszkanie i stół zapewnia się. —19425—2—3

Rekomendacja Nauczycielska

Nowy-Świat Nr 52.

Nauczycielka Francuzka jest do umieszczenia; **Bona Francuzka** (Szwajcarka), znająca język niemiecki, pragnie miejsca na wsi.—**M. S.** —19496—2—2

Poszukuje się

CHŁOPCZYKA,

w wieku 13—14 lat, do wspólnej nauki prywatnej, dla emulacji i zmniejszenia kosztów.— Osoby życzące sobie korzystać z tego, raczą się zgłosić na ulicę Mazowiecką Nr 4, mieszkania 1. —19465—2—3

Potrzebne są
PANNY
do wykończania pończoch maszynowych.—Szpitalna Nr 2, w fabryce. —19536—?—3

Do nowo-otworzonego magazynu przy ulicy Długiej Nr 9, dom hr. Krasińskich, potrzebne są
PANNY
do robienia kapeluszy.
—19531—2—3

Potrzebne są dwie
Panny
do bielizny, jedna do maszyny, druga podręczna.—Ulica Królewska Nr 5,—stróż wskaże.
—19550—2—3

Potrzebną jest
PANNA
do szycia rękawiczek na maszynie. — Wiadomość: Marjańska Nr 2 (8), mieszkania 4.
—19513—2—3

10 Dziewczynek
podejmuje się wyuczyć w krótkim czasie, a następnie dać stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, fabryka pudełek pana Paradzińskiego. — Chmielna Nr 33. — Także potrzeba
Trzech Chłopców,
do zakładu introligatorskiego, oraz dowiedzieć się można o **Osobie** udzielającej lekcyi na skrzypcach, za umiarkowaną cenę.
—19570—2—3

Potrzebną jest
Bona Niemka.
Wiadomość w cukierni Nowy-Świat Nr 31.
—19537—2—2

Potrzebną jest
Guwernantka Niemka,
znająca **muzykę**, na kilka godzin po południowych.—Wiadomość w składzie A. Chodowieckiego, plac Teatralny Nr 7.
—19538—2—2

PROFESOR
wyższego śpiewu i muzyki,
mogący udzielać nauki w języku francuzkim i lekcyje włoskiego, jest do natychmiastowego umieszczenia u Prof. de Préchamps. — Długa Nr 23 (Eldorado). —19572—2—3

Człowiek młody,
z **kaucją**, poszukuje zajęcia po godzinach biurowych, za stosowne wynagrodzenie, albo zarządu domem, za skromne mieszkanie.—Wiadomość w biurze telegrafu drogi Nadwiślańskiej.—Jerozolimskie Aleje Nr 9, pod lit. X. K.
—19551—2—2

Un Parisien,
jeune et instruit, connaissant l'allemand et un peu le polonais, diplômé, et ayant l'expérience de l'enseignement, désire donner des leçons de grammaire et de conversation.—S'adresser au Comptoir de M. Dombrowska. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego.
—19230—4—6

GORZELANY
teoretycznie i praktycznie obeznany z nowym systemem, potrzebny jest zaraz do Gorzelni parowej urządzonej podług najnowszego systemu. Tylko osoby posiadające dobre rekomendacje mogą się zgłosić pod Nr 35A, drugie piętro (ulica Królewska) od godziny 12-tej do 1-szej i od 5-tej do 6-tej.—Także również potrzebny **Rządca gospodarczy.**
2—3—19509—

Student Uniwersytetu
Rossjanin, życzy sobie dawać lekcje, lub udzielać korepetycyje, z przedmiotów kursu gimnazjalnego.—Adres: ulica Piwna Nr 27, mieszkania Nr 9, od 4-tej do 8-mej godz. wieczorem.
—18911—5—6

Potrzebną jest
Nauczycielka
w średnim wieku, posiadająca języki: polski, francuzki i niemiecki, z wyższą muzyką lub bez tejże, na demi place, do panny 16-letniej. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 1, mieszkania 10, drugie piętro; między godz. 2 a 4.
—19271—3—3

Werkfirer
w tartaku, poszukuje miejsca. — Osoby interesowane zechcą porozumieć się listownie: pod lit. J. M. poste-restante Gorzkowice.
—19300—3—3

Potrzebni są na wieś:
Rządca, Ekonom
i **Panna-Służąca,** wszyscy z dobremi świadectwami.—Wiadomość u p. Silberstzyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. —19317—3—3

Z powodu wyjazdu jest
Kawiarnia
do sprzedania, w bardzo korzystnem miejscu. Ulica Przechodnia Nr 1. —19293—3—3

Kartofle różowe
z Bliznego, w workach półkorcowych, będą odstawiane na zamówienia w handlu win u W. Purwina. — Ulica Miodowa Nr 16 nowy, po rs. 1 kop. 80 korzec. —19116—4—6

Potrzebną jest
Nauczycielka
Francuzka, z dobremi świadectwami, na demi place.—Zgłosić się można w godzinach przedpołudniowych, na ulicę Podwal Nr 9, mieszkania 5. —19374—3—3

Człowiek młody,
ukończywszy Warszawską Szkołę Handlową, poszukuje zajęcia w jednym z bankierskich kantorów w Warszawie.—Oferty uprasza składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. X. —19361—3—3

Student Uniwersytetu,
życzy udzielać lekcje, albo też przyjąć obowiązki stałego korrepetytora (za stół i stancję).—Wiadomość na Chmielnej, Nr domu 38, mieszkania 10; od godziny 4 do 8 wieczorem.
—19365—3—3

Guwernantka,
potrzebną jest zaraz na pensję do Włocławka, Polka, doskonale władająca niemieckim językiem, posiadająca patent wyższy lub niższy. Wiadomość: ulica Wilcza Nr 11 nowy, mieszkania 19, w oficynie prawej, na 1-m piętrze.
—19379—3—3

Młoda wykształcona
NIEMKA
poszukuje konwersacji na godziny.—Łaskawe adresy pod lit. M. G. Nr 3, uprasza składać w ekspedycji niniejszego pisma.—19356—3—3

OSOBA
obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, życzy przyjąć obowiązek gospodyni na wsi lub zarządu domu w mieście.—Wiadomość pod Nrem 18, Stare-Miasto, mieszkania Nr 17. —19373—3—3

Do introligatora wyrabiającego pudełka, potrzebni na naukę
Chłopcy i Dziewczęta,
po 4-ch tygodniach nauki, można mieć zarobku od rs. 1 do rs. 1 kop. 50 tygodniowo. Ulica Franciszkańska Nr 10,—wiadomość na miejscu u introligatora Icka Kronenberg.
—19307—3—3

Zdolni Kelnerzy,
posiadający oprócz polskiego, przynajmniej dwa obce języki, znajdą stałe i korzystne zajęcie w **hotelu Europejskim.** —19345—2

SUBIEKT
obeznany z handlem win, towarów kolonjalnych, posiadający dobre rekomendacje, patent szkoły handlowej z zagranicy, język polski i niemiecki; poszukuje zatrudnienia zaraz.—Łaskawe oferty uprasza składać pod Lit. 10 A. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
3—3—19098—

Do pracowni wyrobów pończoszniczych bez szwu, przy ulicy Hożej Nr 5 egzystującej,
potrzeba kilka Panien
uzdolnionych, do maszyn i do nauki na tychże, oraz kilka młodych dziewcząt, do wykończania i szpulowania. —18945—4—6

Starozakonna, średnich lat, umiejąca pisać po polsku, życzy umieścić się za
SKLEPOWĘ
w piekarni lub innem miejscu, za złożeniem rs. 75 kaucji. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 14/1494, u pana Hojnowicz fryzjera, od godziny 6 do 9 wieczorem. —19335—2—3

BUDOWNICZY,
podejmuje się sporządzać rachunki z ukończonych robót dla panów Majstrów i Przedsiębierców. — Wiadomość: Nr 18, Krakowskie-Przedmieście, na 1-m piętrze. —19485—2—2

Student Uniwersytetu, Rossjanin,
życzy udzielać lekcje kursu gimnazjalnego.—Ulica Świętojerska Nr 12B, pierwsze piętro, w oficynie prawej, Nr 11 mieszkania; od godziny 3 do 8 po południu. —19471—2—6

Nauczycielka,
z gub. Zach., posiadająca wyższy patent, życzy sobie udzielać lekcje przedmiotów klasycznych, w języku polskim lub rossyjskim, na mieście, zarówno też jak i u siebie w domu.—Wiadomość: ulica Złota Nr 6, mieszkania 9.
—19362—2—3

Człowiek młody,
posiadający dobrze język ruski i obeznany z sądownictwem, życzy sobie zająć miejsce u pp. **Adwokatów lub Rejentów.**—Łaskawi interesanci, raczą się zgłosić na ulicę Dunaj Nr 136/8, mieszkania 6. —19334—2—3

Do **rękawiczek** potrzebną jest
PANNA
umiejąca szyć na maszynie. — Ulica Pańska Nr 22 domu, mieszkania 7, trzecie piętro.
—19420—2—3

BONA NIEMKA
z Saksonji, ze szczytnemi świadectwami, mówiąca pięknym akcentem niemieckim i angielskim, która mieszkała przez siedmnaście lat w Londynie, stara się o umieszczenie. Krakowskie - Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon Marji Dąbrowskiej. 5—6—19036—

Potrzeba
kilkunastu ludzi, umiejących czytać. Pencja rs. 7 kop. 50 miesięcznie, prócz tego sarobek przenoszący pensję. Zgłaszać się można codziennie do godz. 12 rano i od 3 do 6-tej po południu, ulica Danielewiczowska Nr 4 nowy, mieszkania 12. 2—2 — 19445 —

Potrzebny jest
UCZEŃ
do cukierni Pągowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47,—pierwszeństwo mają z prowincji. —19282—3—3

Bona Francuzka,
w wieku lat 18 do 20, znająca język polski lub ruski, potrzebną jest do jednego chłopczyka na prowincję.—Wiadomość: ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 19; tamże jest do sprzedania **zegarek** złoty męzki, kryty i **atlas anatomiczny** francuzko-ruski, zdatny dla PP. medyków. 2—2—19439—

Rodowita Niemka,
z dobrej familji, w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, o której świadczyć mogą o długoletniem przebywaniu po domach, życzy sobie przyjąć miejsce do dzieci, jednego lub dwoje. — Bliższą wiadomość powziąć można: ulica Marszałkowska Nr 77 na 1-m piętrze, mieszkania Nr 5. 2—3—19460—

CZŁOWIEK
obznajmiony z interesami, mogący oprócz moralnej gwarancji złożyć kaucji kilka tysięcy rubli, poszukuje miejsca na plenipotenta, lub chce wejść wspólkę jakiego renomowanego interesu. — Reflektujący raczą składać oferty pod lit. O. O. w kiosku róg ulicy Królewskiej, z dokładnem objaśnieniem żądania i adresu swego. Także **dom** do sprzedania na dobry procent. 2—2—19426—

Potrzebną jest
BONA
Francuzka, na wyjazd, o kilka mil od Warszawy.—Wiadomość u właściciela domu pod Nrem 48, przy ulicy Nowolipie.
—19155—2—3

Ktoby miał kapitał około
Rs. 10,000,
które życzyłby sobie umieścić na dobrach o 6 godzin od Warszawy, albo jako kapitał do przeżycia, znajdzie oprócz procentu, opiekę, mieszkanie, stół i wszelkie inne wygody.—Oferty proszę składać pod lit. W. L. J. do Redakcji Kur. Warszawsk. 2—3—19385—

4,000
Zapałek salonowych krajowych,
rupełnie dobrych. Skład **Stanisława Dyżewskiego,** przy ulicy Św-Krzyzkiej Nr 17, sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej.
- 6—6—18687—

Zakład Kuśnierski
DANIELA GROSS,
na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 423 (31), obok Hotelu Saskiego, przyjmuje wszelkiego rodzaju Futra do przerobienia, jakoteż dodanie futra i nowego wierzchu, przytem farbowanie wszelkich futer na sposób angielski, po cenach umiarkowanych. —18613—6—6

Od 3,000 do 5,000 rubli,
potrzebne na hypotekę własności ziemskiej niewielkiego rozmiaru, w wysokiej kulturze gubernji Radomskiej na 1-szy numer po Towarzystwie Kredytowem.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego Kazimierza Mejera, ulica Chmielna Nr 17, między godz. 3-cią a 6-tą po południu. 3—3—19310—

Pracownia sukień i okryć damskich
K. Dorożyńskiej et Comp.
przeniesioną została z pałacu hr. Zamojskiego na ulicę Żabią Nr 7, do domu p. Jonasza, w lewej oficynie, drugie piętro.—Także potrzebne są **Panny** podręczne i do maszyny.
—19284—2—3

Fabryka Barchanów
Drelichów i Waty. — białych i kolorowych
Puch Edredonowy
na funty i arkusze
poleca
R. KOECHER,
Piwna Nr 112 nowy 11.
2—16 —19262—
Dary Natury.

Do sprzedania:
Futro męzkie, z amerykańskich niedźwiadków, granatowem suknem kryte; damska **salopa** z lisów krzyżaków, rypsem jedwabnym kryta; **suknia** lila, wełniana, aksamitem ubierana i suknia wełniana, orzechowego koloru, przy ulicy Ciepłej Nr 4, mieszkania 3.
—19371—2—3

Rozmaite przedmioty,
są tanio do sprzedania, z powodu wyjazdu; w każdym czasie takowe można obejrzeć w koszarach pod Zamkiem nad Wisłą, w dywizjonie Kubańskim. —19383—2—3

Bardzo korzystny interes!
Do sprzedania
Sklep Norymbersko-Dystrybucyjny,
przynoszący, oprócz przyzwoitego utrzymania, 25% od wyłożonego kapitału. Do kupna potrzeba 1200 rs. Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Wązkiej, przed cerkwią.
—19392—2—3

Z powodu powinności służby wojskowej, jest do sprzedania
DYSTRYBUCJA,
połączona ze sklepem wiktuałów i kramarszczyzną, w dobrym punkcie, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Nowolipki Nr 16.
—19164—2—3

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juljana Piątkowskiego, ulica Św. Krzyzka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego-Swiata), są do sprzedania
2 ZEGARY
stołowe francuzkie, bronzowe, antyki, po przystępnej cenie.
—16396—

Za umiarkowany procent,
osoba przedstawiająca najpewniejsze gwarancje, podejmuje się sprzedaży wszelkiego rodzaju produktów wiejskich, począwszy od mleczywa do marynat, wędlin, owoców i t. d., uprasza się Szanowne Gospodynie wiejskie o nadsyłanie takowych na Krakowskie - Przedmieście Nr 14 domu, mieszkania 10. 3—3—19084—

Ktoby miał do sprzedania zaraz
Majątek ziemski,
około 25 włók rozległy, dobrej ziemi, z łąkami, lasem i dobrymi budynkami; zgłosić się raczy na ulicę Sienną Nr 11, mieszkania 5.
—19395—3—3

MEBLE
kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół, kozetka, szezlong i lustro do sprzedania.—Żórawia Nr 27a, mieszkania 7. —19391—2—3

Fabryka Parasoli
i Zabawek
która egzystowała od lat kilku na ulicy Żabiej, w domu Bersohna, przeniesioną została na Żelazną bramę przy Saskim Ogrodzie do domu W-go Zweigbauma; pod Nr 3. Także przyjmują się do reperacji parasole, kalosze i gumowe rzeczy, sposobem chemicznym. 6—6 — 18842 —

Dla dogodności Dam

uczących się, Zakład nauki A. Gałeckiej został powiększony i przeniesiony, na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Reslera, w sieni przechodniej, na drugiem piętrze, w którym wykładaną jest: nauka kroju, szycia sukień damskich, okryć i modeli paryzkich; bielizny damskiej i męzkiej, szycia na maszynie i wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych.—Nauka jest wykładaną teoretycznie i praktycznie — Tamże może być przyjętych parę panienek do nauki bezpłatnie.

5—6—16332—

Do składu maszyn do szycia, w mieście gubernialnem, potrzebny jest zaraz

Mechanik do reperacji

maszyn do szycia.

Adresy pod lit. S. G. 1000, przyjmuje Warsz. Agentura ogłoszeń.—Senatorska Nr 22.

—19398—2—3

Do sprzedania

KOLONJA

we wsi Woli, gminie Czyste, po Marcinie Aniołkowskim, pod Nrem 213, składająca się z domu nowego o czterech stancjach i stajni, piwnicy, studni,—gruntu morgów 3.

—19154—3—3

Za rogatką Jerozolimską w Raszynie przy szosie są do sprzedania

Drzewka owocowe,

3—6 letnie rozmaitych wyborowych gatunków, chodowane w ziemi lekkiej, po bardzo przystępnej cenie. — Wiadomość w karczmie Raszyńskiej.

4—6—19080—

Fototypja, Chemigrafja
i Zakład Artystyczno-Litograficzny
L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym

—13913—34—0

Ktoby miał do sprzedania

Kredens, 12 krzeseł, stół, dwie konsole dębowe z lustrami,

niech zostawi wiadomość w Kiosku róg Rymarskiej i Leszna.

—19103—3—3

Są do sprzedania

2 Fortepiany,

za przystępną ceną.—Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 23.

—19205—3—3

Do sprzedania

MAGLE

Wiedeńskie, w dobrym stanie. — Wiadomość w Kiosku, wprost kolei Wiedeńskiej.

—19233—3—3

Za rs. 300, do sprzedania

Pralnia chemiczna,

dobrze procentująca, z całem urządzeniem, z powodu choroby właścicielki.—Żórawia Nr 6.

—19476—3—3

2,000 łokci placu

jest do sprzedania z powodu wyjazdu, na Szmulowiznie, za rogatkami Ząbkowskiemi.—Wiadomość na Nowej Pradze, w domu Habicha Nr 7, blizko nowej fabryki, u Kozłowskiego.

—19539—2—2

Największa w kraju
Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończanie** obstalunków ręczę. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.—Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Fabr. w Wiedniu Siebensterngasse. Świętokrzyzka Nr 24

—19199—5—10

Wiadomość dla

Fabrykantów powozów, Kołodziei lub Stelmachów.

Ktoby z panów Przemysłowców, życzył sobie zawiązać bezpośredni stosunek o dostawę w wielkich partjach: **piast, dzwon i szprych** wszelkich kalibrów i z różnego gatunku drzewa, pochodzącego z lasów środkowej Rossji, raczy złożyć swój adres lub osobiście porozumieć się na Pradze, ulica Ząbkowska Nr 218, u właściciela domu; od godz. 8 do 10 rano.

—19330—2—3

Pracownia sukien i ubiorów damskich **Adeli Tarasowskiej,** ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje jak lat poprzednich do roboty salopy, szuby i paletociki modne, na wacie od

Rs. 2

i wyżej, a z podszyciem futrem od rs. 3, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych, jako to: suknie od rs. 1 kop. 50, a ubrania dziecinne od kop. 75.

—18792—4—6

MAGAZYN MEBLI
A. MURSZTYNA,

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju Meble, Garnitury, Szafy, Komody, Biura, Kredensy, Szeslągi, Łóżka, Łóżeczka i inne rozmaite Meble, które sprzedają się po cenach umiarkowanych. Ulica Bielańska Nr 8, wprost Hotelu Lipskiego.

—18619—6—6

KORZYSTNY INTERES!
PRALNIA

z dwoma **MAGLAMI** od dwudziestu kilku lat na jednem miejscu egzystująca, jest do sprzedania — w danym razie może być całe urządzenie Pralni z Maglami przeniesione na inne miejsce. — Wiadomość ul. Dzika N. 18, wprost Pawiej, w podwórzu, lewa oficyna Nr. 18 mieszkania.

—3—3—19076

Jest do sprzedania

LANDO,

zupełnie świeże, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość w fabryce powozów p. Laskowskiego. Plac Ś-go Aleksandra Nr 5 nowy.

—18466—5—5

KARTOFLE.

Zamówienia na kartofle wyborowe, złożone z Amerykańskich Harrisson i Earli Rose i krajowych gatunków z folwarku Krzewica, przyjmować będzie w roku b. sklep p. Szuwalskiego na rogu Krakowskiego - Przedmieścia i Senatorskiej naprzciwko kolumny Zygmunta; tamże złożona próba.

—18821—4—4

Przyjmuje się do

REPERACJI

galanterja: wachlarze, portmonety, grzebienie, wyroby z szyldkretu, kości, perłowej massy, wszelka biżuterja, oraz dzieła sztuki; marmury, porcelana, fajans, szkło i wszelkie przedmioty uszkodzone, w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41.

—17002—6—6

Przyjmuje Suknie do roboty, tanio, modnie i z gustem, oraz wykłada **Naukę Kroju sposobem ułatwionym**

F. PIOTROWSKA.

Nowy-Świat Nr 68, ostatnia oficyna na dole. Tamże potrzebne są Panienki do nauki.

—17428—5—6

Wszelka krawieccyzna damska:

suknie, szuby, salopy podbite futrem, po najumiarkowańszych cenach, poręczając dokładność i staranność roboty, przyjmuje się przy ulicy Śliskiej Nr 12, na 1-m piętrze,—stróż wskaże.—Tamże potrzebna **Panna** podręczna i do nauki.

—18629—3—5



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowych, brokatelą kryty, mało używany, oraz zegar stołowy, pozłacany, dwa lustra, stolik do kart i szafa rozbierana,—orzechowe. Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.

—19123—2—2

Do sprzedania



dwa Powozy, Wolancik i Bryczki,

na jednego i parę koni.—Ulica Śliska Nr 13, u lakiernika.

—19376—2—3

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD
METERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 2—0 — 19119 —

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE



Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubieła upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW

Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancia od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego.**—Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat.

5—0 — 17520 —

Skład Węgli Kamiennych i Drzewa Opałowego
Frumencjusza Lichtenstein,

przy ulicy Żelaznej pod Nr 14. pomiędzy ulicami Pańską i Sienną.

Sprzedaje węgli najlepszych grubych korzec z odstawą rs. 1 kop. 5
Kostkowych ten sam gatunek „ „ „ 1
W dobrym gatunku grubych „ „ „ — „ 95
Kostkowych ten sam gatunek „ „ „ — „ 90
Sążeń drzewa sosnowego szczapowego rs. 13.

Zamówiania przyjmują się w handlu P. Tybuchowskiego przy ulicy Chłodnej pod Nr 24, w handlu W. Kościńskiego na placu Ś-go Aleksandra, w Bazarze W. Rybińskiego pod Nr 3, w handlu W. Landsbergo na Nowym-Swiecie, w domu Zarządu Wojskowego pod Nr 67, w handlu W. Lau na Nowem-Mieście i w handlu W. Stypińskiego, przz ulicy Kościelnej pod Nr 20.

3—3 — 18594 —

M. Kirschner krawiec męzki
z Wiednia,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzył przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 31 na pierwszem piętrze swoją pracownię, zaopatrzywszy swój magazyn tylko **francuzkiemi i angielskiemi** towarami.

2—3 — 19475 —

Są do sprzedania

Dwa garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8.

—19301—4

2,500 fur lodu

obecnie,

do sprzedania w browarze Kar. Machlejda.—Wiadomość na miejscu.

—19346—3—3

Nawóz z pod 40 koni,

połączony z kloakami, jest do odstąpienia od Nowego Roku.—Bliższa wiadomość: ulica Erywańska Nr 7, w zakładzie najmu powozów.

—19449—2—3

Po 10 kop.
ZA RULON OBICIA.

Wyprzedaż obić papierowych wysortowanych, od **10 kop.** i wyżej, dostać można w **składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17,** drugi dom od Miodowej. — Tamże sprzedają się **rolety drelichowe** w pasy, z całym przyborem **od rs. 1 kop. 55,** oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo nizkich cenach.**

—4—10—19082—

Wata Petersburska

bez gumy i z puchu edredonowego, wyrabia polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68.

—18937—5—8

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY"

nadeszły świeże

POWIDŁA

i sprzedawane są po **kop. 10** za funt.

5—0—18249—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MAGLE

za przystępną cenę. — Praga, ulica Sprzeczna Nr 288, dom W. Nakoniecznego.

—19321—3—3

Zakład wynajmu

EKWIPAŻY

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58A i drugie wejście: Zielony Plac Nr 7, obok Hotelu Maringe,—poleca się Szanownej Publiczności.

5—6—19109—

Polowanie

do odstąpienia, na gruntach włościańskic Fa-enty, 12 wiorst od Warszawy. — Tamże do sprzedania **2 PSY,** Wyżeł i Ceter, dobrze łożone.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 15, u M. Krzyżanowskiego—w ogrodzie.
—19427—2—3

SUKNIA

wełniana, jest do sprzedania, czekoladowego koloru, nowiuteńka, szykownie zrobiona, w najnowszym fasonie, za cenę kosztu.—Wiadomość: Niecała Nr 14, w pracowni J. Rutkowskiej.
—19407—3—3

W jednym z przyzwoitych domów Izraelskich, do jednej 10-cio letniej córeczki, można umieścić w stosownym wieku **Panienkę do wspólnego wykształcenia.**—Guwernantka jest stała do wszystkich przedmiotów, również do muzyki.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 77, mieszkania 3.
—19355—8—3

Jest do sprzedania

DOM

nowo-wymurowany, przynoszący dochodu rsr. 1,200, za rsr. 10,000.—Bliższa wiadomość: ulica Piękna Nr 50, u właściciela domu.
—18435—6—6

10,000 rs.

są do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki miejskiej, bez pośrednictwa.—Wiadomość upraszą się zostawić w redakcji Kurjera pod lit. A. 12. —19446—2—2

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Restauracja,

przy ulicy Szpitalnej Nr 2 nowy.
—19492—2—3



KIT ZIMOWY DO OKIEN!!!
i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. DZISIEWSKIEGO,** przy ulicy Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej, gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga Nr 467a.—Tenże skład poleca **Massę** do podłóg, i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Massę** kauczukową do butów grubych. —19489—2—6

Do sprzedania

Trzy Krajobrazy,

wykonane przez Ruśkiewicza, po rs. 12.—Ulica Bracka Nr 1, w sklepie bielizny.—19463—

MEBLE

Jest do sprzedania 6 krzeseł i 2 fotele jesionowe, fundamentalnej roboty, starego fasonu. Podwale Nr 4, sień ostatnia, na 1-m piętrze.
—19433—2—3

KARETA

poczwórna, mało używana, do sprzedania.—Ulica Waliców, domu Nr 8, u właściciela domu.
—19421—2—3

Student Uniwersytetu,

życzy dawać lekcye.—Ulica Smolna Nr 7, mieszkania 6; od godziny 4 do 8. —18788—5—5

Dwie Szafy

jesionowe, są do sprzedania pod Numerem 107/30/117, u właściciela domu. —19286—2—3

Jest do sprzedania

Suknia ślubna,

alpagowa i **maszyna** damska, nożna, amerykańska, systemu Wheelera i Wilsona.—Ulica Marjensztadt Nr 7 nowy, drugie piętro od frontu. —19246—2—3

Jest do sprzedania:

Kanapa, dwa fotele, stół przed kanapę, stolik do kart, wszystko nowe, z białemi pokrowcami, oraz parawan. — Wiadomość na Saskim placu, w zarządzie komendanta Nr 1, u Rotmistrza Duborga. —19331—2—3

Szal turecki

i kilka **kapeluszy** damskich, zimowych, pozostawiono do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 24, w sklepie. —19257—3—3

WAŁKI DO OKIEN

na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 13—24—18108—

Poszukuje się:

Przyzwoitej kobiety do wspólnego mieszkania za rs. 3 miesięcznie, przy osobnie pojedyńczej, pożądanąby była francuzka lub niemka; tamże potrzebną jest **Panna**, szyjąca dobrze na maszynie bieliznę.—Wiadomość w kiosku, wprost kolei Wiedeńskiej.
2—2—19434—

Do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej pod rogatkami Mokotowskiemi Nr 7A

D O M E K

w obszernym ogrodzie, 6 pokojów i 2 kuchnie, lub 4 i 2 pokoje z kuchniami. Possesja ta zawierając 35,000 łokci kwadr. ogrodu owocowego do sprzedania na ogół lub częściowo z podziałem na place.—Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Wspólnej pod Nr 10.
2—3—19486—

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. 19032——5 -6

Do sprzedania

dwie bibljoteki

(antique).—Obejrzeć można codziennie od godziny 3 do 5 po południu, Solna Nr 12, 1-sze piętro. —19095—4—6

OWIES

na korce, wagi 142 f. po cenie targowej, dostać można w składzie nasion **T. Grigotowicza,** Nowy-Świat Nr 20, w pałacu hr. Branickiego. —19247—3—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

krótkiego fasonu, od C do A, w bardzo dobrym stanie.—Senatorska Nr 6, u fortepianisty Millera. —19304—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Kawiarnia,

z mieszkaniem, meblami i sprzętami, przy ulicy pryncypalnej położona, na warunkach przystępnych.—Wiadomość w Kiosku na rogu ulicy Senatorskiej i Rymarskiej. —19281—3—3

Młody początkujący

TAPICER,

pragnie mieć jak najwięcej roboty po domach prywatnych. — Wyjeżdża na prowincję i wykonywa wszelkie roboty w zakres tapicerski wchodzące, tanio i z wszelką akuratnością.—Wiadomość: ulica Bednarska Nr 19, w kawiarni. Z uszanowaniem

JÓZEF POTERALSKI.
—19292—3—3

Fabryka i Magazyn kapeluszy męzkich W. Antonowicz,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr **69,** poleca na obecną porę najświeższe fasony: kapelusze męzkie, cylindry, szapoklaki, atłasowe, tybetowe i filcowe różnego gatunku z fabryk francuzkich i własnego wyrobu. Potrzebna **Panna** uzdatniona do tej fabryki i **Uczeń.** 2—3—18956—

O POŁOWĘ TANIEJ

wykonywam wszelkie roboty malarskie, maluję i piszę znaki, oraz tapetuję pokoje po kop. 11 od rolki. Za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję.—Z szacunkiem **E. Ratowski.**
Ulica Piwna Nr 15, 1-sze piętro.
—19401—2—3

Poszukuje miejsca uzdatniony

Dystylator,

a także zna się na fabrykacji octu.—Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 21, u państwa Ebert. —19289—3—3

Jest do sprzedania

400 korcy

kartofli amerykańskich,

w całości lub częściowo.—Wiadomość u szwajcara hotelu Lipskiego, przy ulicy Bielańskiej.
—19464—2—3



Jest do sprzedania

OGIEREK,

rassy mieszanej, tureckiej z arabską, 5-cio letni, pod wierzch, z całym rynsztunkiem, w guście tureckim.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 33, u stangreta Marcina. —19447—2—4



Są do sprzedania

Dwie Klacze,

młode i ładne, siwej maści, zdatne do zaprzęgu.—Ulica Jerozolimska Nr 18, dom Istomina,—stróż wskaże. —19436—2—3



Do sprzedania

Klacz i Koń,

czyster rassy arabskiej, z rodowodem; stoją w hotelu Saskim,—stangret Wojciech wskaże. Tylko kilka dni stać będą w Warszawie.
—19466—3—4

Mieszkanie

jest do najęcia każdego czasu, za Żelazną Bramą, na 2-m piętrze od frontu, cztery duże pokoje, kuchnia, piwnica, góra, w domu pod Nrem 11/958/9, obok koszar Mirowskich u rządcy domu. —19086—2—6

POKÓJ

lub pokoik, do najęcia dla osoby płci żeńskiej, umeblowany, ze stołem lub bez, każdego czasu. Nowy-Świat Nr 19, w oficynie, pierwsza sień na prawo, na drugiem piętrze, Nr 11 mieszkania. —19104—2—2

W każdym czasie do wynajęcia za rs. 50 kwartalnie

Domek

wraz z ogródkiem i dwiema drwalniami, tuż za rogatką Belwederską, czwarty z kolei przy wale naprzeciwko ogrodu Belwederskiego.—**Mieszkanie** to składa się z 3-ch pokoi, sieni, śpiżarni i kuchni angielskiej na dole, oraz 2-ch pokoi z kuchnią angielską na górze.—Bliższa wiadomość pod Nr 19, Aleja Ujazdowska, mieszkania Nr 2. 2—3—19162—

POKÓJ

obszerny, starannie umeblowany, z usługą, opałem, a wrazie żądania i ze stołem, do wynajęcia miesięcznie. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 8,—stróż wskaże. —18900—4—6

Do wynajęcia od 1-go Listopada

Trzy Pokoje,

z kuchnią, na parterze, które są zdatne i na jakiś warsztat.—Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna Nr 37, gdzie skład węgla.
—19459—2—3

Pokój

przy familji, bardzo ładny, zaraz do wynajęcia lub od 1-go Listopada, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro. —18847—1—1

Za wypożyczenie rs. 700,
jest do najęcia

POKÓJ

z meblami, usługą, opałem i całodziennem życiem,—ewikcja na wszystkich ruchomościach. Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 36.
3—3—19222—

1. 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36.
—18394—10—12

POKÓJ KAWALERSKI

z osobnym wchodem, na dole, jest do wynającia przy ulicy Ogrodowej Nr 7 nowy. Wiadomość u Stróża. 1—1—18519

Mieszkanie kawalerskie.

Od 1-go Listopada r. b., potrzebny jest dla młodego mężczyzny pokój jeden duży, lub dwa mniejsze z osobnem wejściem, jeżeli można od frontu na 1-m albo 2-m piętrze, przy ulicy: Bielańskiej, Tłomackiej, Przejazd, albo Długiej, wraz z usługą i stołem u przyzwoitej familji. — Oferty proszę składać w Składzie towarów manufakturnych Oswalda Bien. Nalewki Nr 23. 3—3—19370—

Jeden Pokój,

z wspólnym przedpokojem, widny i suchy do wynajęcia w każdej chwili, na żądanie dodane być mogą meble, usługa, samowar i t. p., przy ul. Marjańskiej Nr 4 na dole, stróż wskaże.
3—3—19386—

Mieszkanie,

świeżo wyrestaurowane, na dole, z wodociągiem, od frontu, składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, schowania, piwnicy i drwalki, jest do wynajęcia każdego czasu, na trzy kwartały, za rs. 450.—Wiadomość u rządcy domu Nr 14, Świętokrzyzka. —19275—3—3

Do wynajęcia bardzo tanio!!!

Od 1 go Października w alei Marszałkowskiej **Nr 5, 3 Pokoje,** werenda, passaż, kuchnia i pókój dla służby na parterze, w osobnym domku za **50 rs.** kwartalnie; **2 Pokoje**, werenda, kuchnia i osobne podwórko za **30 rs.** kwartalnie—Tamże jest do sprzedania **para pięknych Ogierów Powozowych** młodych i dobrze ujeżdżonych.—Stangret Józef wskaże,—ulica Marszałkowska Nr 5. 9—0—18094—

Potrzebne jest od Nowego Roku

Mieszkanie

w bliskości Tłomackiego, złożone z 4 pokojów przedpokoju i kuchni, zlew i wodociąg pożądane. Oferty z wymienieniem szczegółów i oznaczeniem ceny, proszę składać w Magazynie obówia p. Wiercińskiego, róg Tłomackiego i Bielańskiej. —19402—3—3

Ktoby miał do najęcia w środku miasta

dwa lub trzy POKOJE

umeblowane z przedpokojem, raczy się zgłosić na ulicę Aleksandrja Nr 21, mieszkania Nr 3.
2—3—19451—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

PAŁACYK,

przy ulicy Marszałkowskiej i alei Szucha położony, z ogrodem, stajnią i wozownią, z 7-miu pokoi i obszernych suteren złożony.— Wiadomość w składzie materjałów aptecznych pana Wyszomierskiego. Długa Nr 22.—18436—2—

TANIO,

do wynajęcia dwa lokale po pokoju z kuchnią po rs. 7 miesięcznie, suteryna jedna 4 rs. miesięcznie. — Wiadomość przy ulicy Kaczej pod Nr 6, u dzierżawcy. 3—3—18425—

Pokoje umeblowane

do odnajęcia, suche i ciepłe, wraz z usługą samowarem i opałem na czas dłuższy, lub krótszy. — Ulica Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na wschody, 1-sze piętro. drzwi Nr 3.
3—3—19241—

Jest do odstąpienia

Sklep pieczywa i wiktuałów,

przy ulicy pryncypalnej, w miejscu nader korzystnem; sklep ten może być użyty i na inny proceder.—Wiadomość w sklepie rękawicznika w Starem-Mieście, pod Nrem 21 nowym.
—19306—3—3

Sklep rozmaitości!

jest do odstąpienia zaraz.—Ulica Nowo-Senatorska Nr 5. —19462—2—3

Sklep

trzy pokoje i kuchnia, w których jest piec cukierniczy, do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Długiej Nr 592, nowy 5. — Wiadomość u stróża lub w mieszkaniu Nr 20, na 1-m piętrze. —19305—3—3

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Wilczej Nr 11, jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu.
—19438—2—3

Z powodu zmiany interesów. jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

połączony z dystrybucją i norymberszczyzną, w bardzo dobrym punkcie.—Ulica róg Chmielnej i Brackiej Nr 19. —19422—2—3

Przechodząc Senatorską ulicą w południe stracono

PORTMONETKĘ,

zawierającą 160 rs.—Łaskawy znalazca raczy zgłosić się na ulicę Marszałkowską pod Nr 57, na trzecim piętrze, za stosowne wynagrodzenie.
3—3—19431—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.